Nr. 43. Piątek, 22 Lutego 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Józefowi Harmacie we Lwowie i Ignacemu Kochowi w Zaleszczykach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

Chociaż wszystkie rozsiewane w dniach ostatnich alarmujące wieści z Bułgaryi okazały się z gruntu fałszywemi, to przecież zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż ogólne położenie jest tam trudne i mniej jasne, niż za czasów Stambułowa. Niezadowolonych jest coraz więcej, a amnestyowany niedawno Cankow stara się o to, aby utrzymywać umysły w naprężeniu. Stoiłow, który podjął się kierować w wielce niepomyślnych okolicznościach nawą państwową, czyni co może, aby utrzymać machinę w prawidłowym biegu, nie przychodzi mu to jednak łatwo, w łonie bowiem rządu brak potrzebnej harmonii, a niektórzy z jego kolegów coraz otwarciej przeciw niemu intrygują.

Prezesowi gabinetu Stoiłowowi wypowiedział też otwarcie wojnę Cankow, zarzucając mu, iż wstępuje w wielu sprawach w ślady Stambułowa. Z takiem oskarżeniem udał się przed kilkoma dniami do księcia Ferdynanda, przed posłuchaniem jednak uznał za właściwe ogłosić i rozpowszechnić po kraju długi list, w którym wzywa do połączenia się obu frakcyi liberalnych (Cankowa i Radosławowa), a także radykalnych (Karawelistów) i socyalistów, celem wypracowania programu, na podstawie którego mogłoby być osiągnięte porozumienie z Rossyą i utorowaną droga „dla dalszego normalnego rozwoju księstwa i urzeczywistnienia ideałów bułgarskich“, pod którymi rozumieć należy w pierwszym rzędzie przyłączenie Macedonii do Bułgaryi. Zdaniem Cankowa rząd Stoiłowa niepotrafi oprzeć się na długo naciskowi opinii publicznej, to też Koronie nic nie pozostaje, jak udzielić mu dymisyi, rozwiązać zgromadzenie narodowe, rozpisać nowe wybory i poruczyć w międzyczasie ster rządu prowizorycznemu ministerstwu, złożonemu z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Sobranie powinno wybrać ze swojego łona deputacyę, któraby się udała do Petersburga i oświadczyła carowi mniej więcej: Bułgarya przyszła do przekonania, iż ciężko zgrzeszyła wobec swej potężnej oswobodzicielki wybierając wbrew woli decydujących czynników w Petersburgu ks. Ferdynanda Koburga. Złe jednak stało się już i Bułgarya ma dzisiaj władcę, którego lud uznaje i który czynnie przyczynił się ku temu, aby wyrobić pierwszy krok dla pojednania się z Rossyą. Bułgarya prosi tedy o jego uznanie i chętnie godzi się na to, aby Rossyi przysługiwało odtąd prawo nakreślenia kierunku, w jakim ma być prowadzoną zagraniczna polityka księstwa.

W kołach politycznych z pewnem przyjęto zdziwieniem wiadomość, iż ks. Ferdynand udzielił Cankowowi posłuchania bezpośrednio po ogłoszeniu powyższego programu, a zdziwienie to wzrosło, gdy się dowiedziano, iż ten agitator udawał się do pałacu książęcego z postanowieniam rozwinięcia bliżej przy sposobności skargi na Stoiłowa swoich russofilskich idei. Dotąd niewiadomo, czy istotnie wykonał swój zamiar i czy wogóle ks. Ferdynand dopuścił w tej drażliwej sprawie Cankowa do głosu.

Jeżeli z jednej strony rzetelni patryoci bułgarscy woleliby może, aby ks. Ferdynand odmówił był audyencyi zawodowemu agitatorowi i spiskowcy i tem samem odjął sposobność do rozsiewania pogłosek, stawiających księcia w dwuznacznem świetle, to z drugiej strony sam Cankow zdaje się znać za mało istotne usposobienie ludu bułgarskiego, jeżeli sądzi, że jego russofilski program polityczny potrafi w ten sposób zawładnąć duszą narodu, jak tego pragną gorąco zwolennicy „pojednania z Rossyą.“

Rada Państwa.

(*CCCXXXIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 19 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Niespodzianie pierwszego dnia wielkiej żałoby Najwyższego Domu Cesarskiego i szczerze przywiązanych doń ludów zgromadzili się posłowie dzisiaj na pierwsze po długiej przerwie posiedzenie Izby poselskiej; wielu członków z krajów dalszych dopiero w Wiedniu dowiedziało się o zgonie Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Niezwykle licznie zgromadzona Izba miała wedle ustanowionego przed tygodniem porządku dziennego przystąpić odrazu do dalszego ciągu przerwanych w grudniu obrad nad projektem nowego kodeksu karnego, a więc do pracy, że tak powiem, zaciężnej; wobec żałobnego atoli zdarzenia poprzestała na uroczystej manifestacyi kondolencyjnej i wysłuchawszy wygłoszonego przez Prezesa wspomnienia pośmiertnego, odroczyła na dwa dni swe prace.

Członkowie gabinetu byli wszyscy obecni bez wyjątku; publiczności nie wiele zgromadziło się w lożach i na galeryi.

Przemówienie Prezesa, barona Chlumecky'ego, wygłoszone bezpośrednio po zagajeniu posiedzenia o godzinie 11 minut 20, nawet bez odebrania przyrzeczenia poselskiego od nowo wybranych posłów (stanął w Izbie także ks. Fiszer po ś. p. Tyszkiewiczu), jest następujące:

Wysoka Izbo! Konstytucyjną działalność naszą podejmujemy na nowo pod wrażeniem wstrząsającego do głębi wypadku. (*Izba powstaje z miejsc.*) Najwyższy Dom Cesarski został dotknięty ciosem niezmiernie bolesnym. Dzień wczorajszy przyniósł nam niezmiernie zasmucającą wiadomość o zgonie Jego C. i K. Wysokości, powszechnie uwielbianego Najd. Arcyksięcia Albrechta. Śmierć ta jest niepowetowaną stratą, dla armii i ludu, dla całego Najw. Domu Cesarskiego, a szczególnie dla naszego umiłowanego Cesarza. Marszałek polny Arcyks. Albrecht, wielkiego ojca wielki Syn, był wodzem zawsze zwycięskim, który z własnego, śmiałego, genialnego pomysłu prowadził waleczną armię naszą do bohaterskich, świetnych czynów wojennych. Ale i w pokoju poświęcał rzadkie siły duchowe, bogate doświadczenie, głęboką swą wiedzę dobru armii, nowożytnemu wykształceniu i rozwojowi jej i wszędzie z niezwykłą gorliwością nawet w drobnych rzeczach przykładał ręki do dzieła, nigdy nie spuszczając z oka wielkich celów doniosłego zadania swego. A jak armia cała, tak i każdy należący do niej, bliżki był szlachetnemu sercu Jego i cieszył się aż do ostatniego żołnierza Jego prawdziwie ojcowską pieczołowitością. Jego niepospolita wspaniałomyślność dostawała się w udziale także wszystkim warstwom ludności, jego ręka szczodra rozdzielała wszędzie niezliczone dobrodziejstwa; lud opłakuje w nim prawdziwego ojca uciśnionych i biednych. Wszystkie usiłowania około dobra publicznego były pewne skutecznego poparcia Jego. Na rozległych posiadłościach swych popierał z największą gorliwością i z wielkiem zainteresowaniem osobistem postęp rolniczy i przemysłowy; pokładał największą chlubę w tem, żeby zaprowadzać zakłady wzorowe dla podniety i przykładu innym, dla pożytecznego pouczania ludności. Tak dawał robotę i chleb tysiącom rąk pracowitych i starał się o dobro ludu we wszystkich częściach wielkiego Państwa naszego, od pełnych słońca dolin około Arco aż do mroźnych stoków Karpat. Sławny wojownik był przeto najgorliwszym krzewicielem dzieł pokojowych. Całe Jego życie, długie i czynne, było to życie poświęcenia, pełnienia obowiązków, żarliwej miłości ku swej ojczyźnie austryackiej, ku swemu Monarsze. Prawdziwie rycerski zmysł w najszlachetniejszem tego wyrazu znaczeniu cechował wszystko, co czynił i czego nie czynił. Był uosobieniem i stał na straży starego ducha rycerskiego w armii naszej; a w Jego działaniu publicznem i prywatnem objawiał się wszędzie wielki rys szlachetności i poczucia obowiązków dostojnego stanowiska. Najd. Arcyksiążę Albrecht rzeczywiście był szlachetnym, wielkim panem w każdej żyłce. Cały Najw. Dom Cesarski spoglądał na niego, Nestora swego, z miłością i uwielbieniem

---

39)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy)

Szuba to spostrzegł i, jakby na pocieszenie barona, odezwał się:

— Już-to państwu baronowstwu zapewne najwięcej się dostanie, może wszystko nawet kiedyś przejdzie na panią baronowę. Matka mi pisała właśnie, że...

— Nic nie wiem... nic nie wiem! — przerwał mu szybko baron, unikając niby drażliwego tematu — nie liczę na to wcale. To sprawa mojej żony. Dostanie, nie dostanie, wszystko mi jedno. Nie zwykłem się mięszać nigdy do jej stosunków familijnych.

Chciał się okazać bezinteresownym zupełnie, więc udawał, że mu to wszystko jest obojętnem.

Szuba z niedowierzaniem rzucił na niego okiem z pod ciemnych binokli.

— To szlachetnie, to bardzo zacnie!... — wtrącił z udanem uznaniem — ale od przybytku głowa nie boli.

Baron uśmiechnął się jedną połową ust i wyjmując z kieszeni swą srebrną papierośnicę z monogramem i herbem, podał ją Szubie ze słowami:

— Pan pali zdaje mi się?...

— I owszem.

Wziął papierosa i dobywszy z kieszeni pudełko szwedzkich zapałek, pospieszył przysłużyć się w zamian ogniem baronowi, który niby od niechcenia nawiązywał rozmowę przerwaną do poprzedniego tematu:

— No, rozumie się, że gdyby po najdłuższem życiu ciotki mojej żony, przypadło nam cokolwiek, nie pogardzilibyśmy niczem. Dzisiaj nikomu się nie przelewa; kto ma dużo, potrzebuje jeszcze więcej.

— A kto nie ma nic, ten podobno najwięcej potrzebuje — śmieje się, zrobił lekką aluzyę do siebie młody dziennikarz. — Jednem słowem, spoglądamy wszyscy na Omylin, jak na ziemię obiecaną.

Baron nabrał pełne usta dymu, podniósł głowę i zmrużając oczy, udał, że się zastanawia nad czemś, potem napozór obojętnie spytał:

— Wspominałeś mi pan, że tu był Pniak wczoraj w Warszawie i zabrał z sobą rejenta jakiegoś.... Jak się ten rejent nazywa?...

— Lipowski.

— Pan go znasz? — badał dalej.

— Tak sobie, znam i nie znam.

— Bo w danym razie....

Zawahał się, czy ma dokończyć i zatrzymał się w połowie zdania.

Szuba sprytnie się zaśmiał.

— Rozumiem!... w danym razie moglibyśmy coś zmiarkować, wysondować przyszłość, mówiąc dyskretnie, prawda?... — dopowiedział za niego i rzucił mu porozumiewające spojrzenie, które barona uraziło.

Ta uwaga, a jeszcze więcej ów ton konfidencyonalny, w jakim była zrobioną, wydały mu się niestosowne.

Odwrócił głowę i zadzwoniwszy o szklankę łyżeczką — rzekł po chwili z przybraną, oschłą wyniosłością:

— Jeśli to panu będzie potrzebne... Co do mnie, mało jestem ciekawy. Garson! co się należy?... dwa mazagrany

Szuba się spostrzegł, że, jak na początek znajomości, posunął się zadaleko i że mu należało naprawić złe wrażenie, wywołane zbyt poufałą domyślnością.

— Niechże pan baron tego na seryo nie bierze, ja żartowałem tylko — zaczął też układnie. — W każdym razie tajemnica testamentu i tak niedługo pozostałaby przecież pod pieczęcią...

— Rozumie się, rozumie się... ja też tego na seryo nie brałem.

Podał mu dosyć sztywnie rękę na pożegnanie, ale uprzejmie wycedził:

— Bardzo mi było miło... zatem w wolnej chwili mogę się pana spodziewać?...

— O, panie baronie, nie omieszkam skorzystać z łaskawego zaproszenia.

— Bardzo proszę... najlepiej w godzinach rannych, między dziesiątą a jedenastą...

— Najchętniej będę służył!...

Kłaniał się, zginał i wyprostowywał, po dwakroć chwytając rękę barona, którego podprowadził do wyjścia, a potem zawrócił z miną zadowoloną, podnosząc głowę ponad tłum, jak gdyby wzrokiem pytał wszystkich:

— Widzieliście?... a co?... rozmawiałem z baronem!... to był baron, mój kuzyn!

Poszedł między stoliki, upatrując Kłaczkowskiej i jej towarzyszy.

— Przepraszam panią, żem się spóźnił trochę — zaczął od razu głośno, aby go słyszano przy sąsiednim stole, gdzie siedziało kilku dziennikarzy i literatów, prowadzących rozmowę z wygolonym jegomością o jowialnej twarzy komika — ale baron miał do mnie ważny interes i zatrzymał nieco dłużej. Nie widzieliśmy się z moim kuzynem parę miesięcy, a właśnie rozmaite historye familijne spadną nam lada dzień na głowę, więc musieliśmy się trochę naradzić.

— Słuchajcie!... Szuba wytrzasnął sobie zkądciś kuzyna barona — odezwał się półgłosem jegomość z komiczną twarzą — jak się rozpędzi, to wkrótce między samych książąt zechce wlezie.

— A na kuśnierzach skończy! — wtrącił złośliwie smagły brunet, o iskrzących, uśmiechniętych oczkach, któremi nieustannie strzelał na wszystkie strony badawczo.

— Dlaczegoż na kuśnierzach, konsyliarzu?... — spytał ryżawy tłuścioch, siedzący obok.

— No, bo szuba od kuśnierza pochodzi i do kuśnierza wraca, zwłaszcza, gdy się trochę wytrze — objaśnił dowcipniś, wiarusy konsyliarzem.

Przy stoliku zaczęto się śmiać z konceptu doktora i spoglądać złośliwie w stronę młodego kolegi, z którym Kłaczkowska na cztery oczy prowadziła jakąś ważną i ożywioną rozmowę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

i odczuje utratę Jego jako niezmiernie bolesną. Pojmujemy szczególnie głęboką boleść, którą uczuwają Najdostojniejsze Córka i Siostra zgasłego, i wyrażamy im najszczersze współczucie. Szczególnie bliskim był Najdost. Arcyksiążę Albrecht umiłowanemu Cesarzowi naszemu. Arcyksiążę był Mu ojcowskim Przyjacielem i doradcą, niezłomną podporą w dobrych i złych czasach. Najdostojniejszy Monarcha nasz poniesie wielką tę stratę, którą Opatrzność Go nawiedziła, ze zwykłą przykładną rezygnacyą; ale wiemy, że szlachetne serce Jego niewymowną przejęte jest boleścią. Cała Austrya pogrążona jest w ciężkiej żałobie, i daleko poza ziemiami ojczyzny naszej śmierć ta wywoła współczucie. Szczerze nią jesteśmy dotknięci i bolejemy wraz z Najw. Domem Cesarskim i z serdecznie ukochanym Monarchą naszym. Upraszam o upoważnienie, aby prezydyum w stosowny sposób wynurzyło Najj. Panu wyrazy najgłębszego lojalnego współczucia Izby poselskiej. Tak samo proszę o zezwolenie, żeby ta manifestacya żałobna była upamiętniona w urzędowym protokole z posiedzenia dzisiejszego. Wiem też, że trafiam do uczuć waszych, odstępując od naznaczonych czynności i zamykając posiedzenie dzisiejsze na znak żałoby".

Izba rozchodzi się w milczeniu.

Koniec posiedzenia o godz. pół do 12. Następne we czwartek.

✝

Jego ces. i król. Wysokość

Najdostojniejszy

ARCYKSIĄŻĘ ALBRECHT.

Jak wiadomo, Najj. Pan wystosował do prezydenta rzeczypospolitej francuskiej przed wyjazdem swoim z Mentony depeszę. Depesza ta brzmi: „Smutne wiadomości, jakie Mię doszły o przebiegu choroby Najd. Arcyksięcia Albrechta, zmuszają Mnie do skrócenia Mego pobytu na południu. W chwili, w której opuszczam Cap St. Martin, czuję się w obowiązku wyrazić Panu, iż równie, jak w ubiegłym roku zachowam w Mej pamięci bardzo dobre wspomnienie z pobytu Mego we Francyi. Głęboko wzruszony jestem zgotowanem Mi uprzedzającem i gościnnem przyjęciem, oraz wdzięczny jestem za wszystkie starania, które przedsięwzięte zostały w celu uczynienia Mi pobytu przyjemnym."

Prezydent Faure odpowiedział: „Równocześnie z telegramem Waszej Cesarskiej Mości otrzymuję wiadomość o zgonie Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Albrechta. Współczuję żywo z powodu bolesnej straty, jaką Wasza Cesarska Mość ponosi w Osobie Dostojnego Krewnego. Ubolewając bardzo nad bolesnym wypadkiem, który w tak smutny sposób przerwie pobyt Waszej Cesarskiej Mości we Francyi, mogę tylko przesłać Waszej Cesarskiej Mości serdeczne wyrazy mojej głęgłębokiej sympatyi."

* * *

Z Wiednia donoszą, że Najj. Pan przyjmował wczoraj wielkiego ochmistrza Dworu, ks. Hohenlohego, dla wysłuchania propozycyj, co do pogrzebu ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Krąży pogłoska, że Monarcha na czele Arcyksiążąt będzie postępował za trumną pieszo od Burgu aż do kościoła OO. Kapucynów. W sprawie przybycia cesarza niemieckiego wiadomości są dotychczas sprzeczne. Przybycie króla saskiego uchodzi za rzecz pewną. Przyjazd swój zapowiedział także król portugalski. Król wirtemberski, z powodu niedyspozycyi, nie będzie obecny na pogrzebie. Wszystkie austryackie pułki, oraz pułki zagraniczne, których właścicielem był Najd. Arcyksiążę Albrecht, wysyłają na pogrzeb deputacye.

Oficerowie i urzędnicy nie będą uczęszczali w mundurach do teatrów, na koncerta i na bale aż do odbycia pogrzebu ś. p. Najdost. Arcyksięcia Albrechta. Myśl, aby i żony oficerów nosiły żałobę po ś. p. Najd. Arcyksięciu, znajduje odgłos w szerokich kołach.

Prof. Weichselbaum odjechał z Wiednia do Arco dla zabalsamowania zwłok ś. p. Arcyksięcia.

Cesarz Wilhelm polecił ambasadorowi niemieckiemu w Wiedniu, hr. Eulenburgowi, aby go natychmiast zawiadomił o dniu i godzinie pogrzebu Arcyksięcia Albrechta, jak tylko termin pogrzebu wyznaczony zostanie. Cesarz i książę Henryk złożyli wizytę półgodzinną ambasadorowi Szegenyiemu i wyrazili głębokie współczucie z powodu śmierci Najd. Arcyksięcia Albrechta.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów poświęcił prezydent Trauttmannsdorff gorące wspomnienie pamięci Najd. Arcyksięcia Albrechta, zaznaczając, jak ciężką stratę poniósł Dom Cesarski i Monarchia, oraz sławiąc gorący patryotyzm Zmarłego. Prezydent przypomniał sławne zwycięstwa wśród wojen i dobroczynną działalność w czasie pokoju, jakiemi słynął Najdost. Arcyksiążę Albrecht, oraz prosił Izbę o upoważnienie do wyrażenia Najj. Panu najgłębszych uczuć żałoby. — Członkowie Izby stojąc, wysłuchali przemówienia prezydenta, poczem jednomyślnie przyjęli jego wniosek. Na znak żałoby posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

* * *

Na wiadomość o zgonie Arcyksięcia Albrechta zwołał przedwczoraj o godzinie 5 po południu prezydent miasta Krakowa pan Józef Friedlein — jak o tem doniosła już wczorajsza depesza — nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którem poświęcił następujące wspomnienie zmarłemu Arcyksięciu:

„W smutek bezmierny wprawiła nas wiadomość, którą dziś otrzymaliśmy, że Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Albrecht w dniu wczorajszym żywot doczesny zakończył.

Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej panujący nam Cesarz i Król, najdostojniejsza Jego Rodzina, ludy Monarchii austryackiej i jej armia dotknięci zostali niepowetowaną stratą i pogrążeni w najgłębszym smutku i żalu. Utraciła bowiem Austrya osiwiałego a doświadczonego w bojach Wodza i Obrońcę Monarchii, a ludność, wśród której przemieszkiwał, opiekuna i miłosiernego Pana. Kraj nasz w szczególności traci ze śmiercią Jego Ces. i Król. Wysokości najznakomitszego Obywatela, który bezprzykładnem u nas zamiłowaniem do rozwoju rolnictwa, leśnictwa i przemysłu, blasku niezwykłego krajowi naszemu na tem polu dodał.

Powstając z miejsc, aby oddać cześć Zmarłemu, stwierdziliście tem samem, panowie, że słowa moje są wyrazem uczuć boleści i najgłębszego żalu, jakie serca wasze przenikają. Upraszam przeto panów o upoważnienie, abym objaw ten uczuć waszych w drodze właściwej u stóp Tronu złożył."

Rada wysłuchała przemówienia tego stojąc i udzieliła żądanego upoważnienia, na czem posiedzenie zostało zamknięte.

* * *

Z prowincyi naszego kraju nadchodzą również doniesienia o głębokiem wrażeniu, jakie wywarła wszędzie wiadomość o śmierci ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta, oraz o licznych manifestacyach z tego powodu urządzonych. W szczególności Rada powiatowa w Tłumaczu i Rada miejska w Kołomyi postanowiły złożyć u stóp Tronu za pośrednictwem właściwych władz wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

W archikatedrze ob. gr. kat. u św. Jura we Lwowie odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Nabożeństwo odprawił JE. ksiądz Metropolita Sembratowicz przy asyście infułata księdza Bieleckiego, oraz kapituły. Na nabożeństwie był obecny JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, tudzież inni przedstawiciele władz państwowych i autonomicznych.

* * *

Z Arco telegrafują: O ostatnich chwilach ś. p. Arcyksięcia Albrechta donoszą jeszcze, że Zmarły po serdecznem pożegnaniu się z Członkami Najw. Rodziny, zawezwał do siebie ochmistrza Dworu, generała kawaleryi bar. Pireta, oraz przybocznego adjutanta majora Somogyiego, podziękował obu za wierne usługi, a majorowi Somogyiemu życzył i nadal szczęścia w wojskowej karyerze.

Łoże śmiertelne jest ustawione w narożnym salonie, a twarz Zmarłego zwrócona ku wschodowi. Ściany są malowane na kolor jasno-szary. Do tego salonu wchodzi się przez mniejszy pokój, w którym Zmarły Arcyksiążę chętnie pracował. Z pokoju tego jest wejście do salonu o trzech oknach na zachód skierowanych, a ztąd do pokoju narożnego, który służył za sypialnię. Ponieważ Zmarły nie lubił przepychu, przeto umeblowanie pokoju jest bardzo skromne. Meble są mahoniowe. Na prawo od wejścia po stronie drzwi stoi przed niebieską sofą mały stolik; z tej samej strony, naprzeciw okna, biurko ś. p. Arcyksięcia. Okno południowe, z którego widok rozciąga się w stronę Riva i Monte Brione i przed którem stoi ulubiona pinia Arcyksięcia, jest zasłonięte, zachodnie zaś okno jest otwarte dla przystępu świeżego powietrza. Przy wielkiej ścianie podłużnej, naprzeciw okna zachodniego, stoi łóżko, teraz śmiertelne łoże zgasłego Bohatera. Ściana przy łóżku jest osłonięta perskim dywanem; obok stoi toaleta ze źwierciadłem i umywalnia. Na tej głównej ścianie znajdują się portrety Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, oraz Papieża Leona XIII. Nad łóżkiem wisi krucyfiks, nad małą sofką obrazek, przedstawiający Madonnę, a pod nim fotografie Członków Najw. Rodziny. Przy łożu śmiertelnem stoi mały pulpit. — Ciało Zmarłego, który spoczywa na łożu, jak gdyby spał, okrywa biała pikowa kołdra. Twarz i ręce są odsłonięte. Rysy twarzy Zmarłego nie są wcale zmienione i mają wyraz spokojny. W złożonych, różańcem otoczonych rękach zmarłego, spoczywa krucyfiks z kości słoniowej.

W salonie stoją dwa rzędy klęczników, na których modły odprawiają OO. Kapucyni i Siostry miłosierdzia; straż przy zwłokach trzymają strzelcy przyboczni.

Z Arco donoszą, że publiczność dopuszczaną bywa zrana do oglądania zwłok ś. p. Arcyksięcia, które po zabalsamowaniu ubrane zostaną w uniform marszałkowski i złożone na marach w willi ś. p. Najdost. Arcyksięcia.

* * *

Praska reprezentacya miejska zwołana została przedwczoraj dla uchwalenia manifestacyi żałobnej z powodu ś. p. Arcyksięcia Albrechta.

Deputacye reprezentacyj miejskich w Salcburgu i w Opawie udały się do Naczelników kraju z prośbą, aby wyrazy żałoby ludności miast zaniesione zostały przed Tron Monarchy. Podobną deputacyę wysłała opawska Izba handlowo-przemysłowa. Liczne miasta prowincyonalne wywiesiły flagi i oznaki żałobne.

* * *

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Arco, że kondukt żałobny ś. p. Marszałka polnego Arcyksięcia Albrechta, prowadzić będzie szef sztabu generalnego generał broni bar. Beck.

* * *

Z Madrytu donoszą, że dwór hiszpański przywdział 28-dniową żałobę. Królowa-regentka Marya Chrystyna jest Córką rodzonego Brata Najd. Arcyksięcia Albrechta, ś. p. Karola Ferdynanda, a Siostrą Najd. Arcyksiążąt Fryderyka, Karola Stefana i Eugeniusza.

---

5)

BRAND

DRAMAT FILOZOFICZNY

HENRYKA IBSENA.

(Ciąg dalszy).

III.

Aby skruszyć twardą powłokę, pod jaką gniła dusza ludu, Brand potrzebował tylko przeciwstawić swoją odwagę i wolę, podłości i małoduszności tłumów: natychmiast tłum uznał go za pana i mistrza. Od trzech lat, odkąd zamieszkał między swoimi, odnowienie postępuje. Wiele dusz, poddając się jemu, stały się mężniejsze i silniejsze. Ale bez tego poddania nic dokonać się nie mogło. Trzeba było najpierw przejąć się jego straszną regułą: W s z y s t k o, a l b o n i c!

Znajdujemy go przed probowstwem, małym drewnianym domkiem, otoczonym ogródkiem. Brand, stojąc na progu, z niepokojem patrzy na wybrzeże, wzdłuż którego ciągnie się wązka ścieżka. Czeka na posłańca od matki, której ostatnia godzina nadeszła. Czy łaska boża spłynie na nią, czy umrze, w ślepem przywiązaniu do swego mienia? W poprzednim akcie syn wydał wyrok niecofniony: nie dostanie księdza, ani Sakramentów, jeżeli się nie wyrzeknie tego, co skalało jej duszę! To co wyrzekł wtedy, nie wyrzeknie się tego dzisiaj. Daremnie Agnieszka, siędząca u stóp jego na schodach, usiłuje go przebłagać.

— Czyż ona nie jest twoją matką, mówi, i czy nie jest twoim obowiązkiem iść ją pocieszać, nie czekając aż ciebie wezwie?

Nie, nie może tego zrobić i nie zrobi. I podczas, gdy serce mu się krwawi, a pot zimny czoło oblewa, on się w sztywność obleka.

— Nie wolno mi czynić wyjątków dla rodziny, mówi.

— Jesteś nieugięty, Brand! szepcze Agnieszka.

On tylko spoziera na nią i to jej wystarcza. Och, nie! ona zna to serce i walkę, którą on toczy sam z sobą! rozumie go i wierzy mu.

— Przepowiadałem ci, że droga będzie ciężka! mówi Brand smutnie.

— Omyliłeś się, odpowiada Agnieszka ze śmiechem. Nie jest ona trudną.

— Agnieszko! ciągnie Brand dalej, powietrze tutaj ostre i zimne; spędza róże z twoich policzków, mrozi twoją delikatną duszę. Smutnym jest nasz dom. Burze i nawalnice biją w około.

— Tak, ale lodowiec nas chroni. Wiosenne nawalnice przechodzą, nie dotykając go wcale, po nad dach naszego domu.

Ale on nie daje sobie wytłómaczyć, że jej tu dobrze i z niepokoju słów jego Agnieszka poznaje co on głównie ma na myśli.... Tak, myśl ta przyszła im jednocześnie do głowy.... myśl o Alfie, dziecku ich, zagrożonem na zdrowiu z powodu ostrości klimatu. Ojciec i matka patrzą na siebie i oboje czytają w swoich oczach szalony a tajemny niepokój, który ani na chwilę ich nie opuszcza. Potem, pomimo że dreszcz przerażenia ich przenika, starają się uspokoić wzajemnie. I po raz pierwszy w surowym apostole przejawia się człowiek, człowiek żądny miłości, przywiązania, radości życia, który pragnie nagle wierzyć w Boga dobrego, miłosiernego, niezdolnego pozbawić go skromnego szczęścia, które mu przypadło w udziale.

Ale pomimo tego chwilowego rozrzewnienia, zasada którą przyjął, pozostaje nienaruszona. Zaledwie Agnieszka czyni nieśmiałą uwagę, w celu złagodzenia surowości tych zasad, natychmiast apostoł ukazuje się znowu niewzruszony.

— To, co świat nazywa miłością, mówi, nie znam tego i znać nie chcę! Znam tylko boską miłość, która nie zwiększa serca i nie rozrzewnia się. Ta miłość surową jest nawet w chwili śmierci. Na górze Oliwnej, jaką była odpowiedź Boga Synowi, który oblany śmiertelnym potem, płakał i błagał swego Ojca, aby oddalił od Niego kielich goryczy? Czy oddalił ten kielich goryczy? Nie, moje dziecko! Kazał Mu wypić aż do dna!

Na cóż więc owe straszne doświadczenia się przydają? Na to, aby umocnić naszą odwagę, nauczyć chcieć w całej pełni i objawiać tę wolę czynami.

Przerażona zrazu, a potem podniecona temi słowy pełnemi siły, Agnieszka rzuca się na szyję mężowi.

— Prowadź mię! woła; pójdę wszędzie gdzie każesz!

Za chwilę stary doktor idący do matki Branda, zatrzymuje się przy ich domu i pragnąc namówić Branda, by mu towarzyszył, oskarża go, w końcu, odchodząc, że nie ma w sercu ani odrobiny miłosierdzia:

— Onby wylał ostatnią kroplę krwi swojej za tę duszę, mówi, gdyby mógł ją oczyścić!

Co do Branda, fala gorzkiego sarkazmu z ust mu się wylewa. Ach, to miłosierdzie, ta miłość, o której tylu poczciwych doktorów rozprawia przy każdej sposobności! co za wygodny płaszczyk dla naszej podłości!

— Nie ma na świecie wyrazu, któryby do tego stopnia z błotem mieszano, jak słowo miłość....

Jak komu źle iść po drodze dzikiej, pustej, ciasnej i śliskiej, opuszcza ją, aby podążyć za miłością! Jeżeli kto woli dążyć ubitą drogą grzechu, schodzi na nią tylko z miłości! Gdy kto widzi cel przed sobą, ale obawia się walki, spodziewa się, że w każdym razie zostanie zwycięzcą za pomocą miłości! Jeżeli kto zbłądzi, pomimo, że wie dobrze, gdzie jest prawda, tłómaczy się jednem słowem: to z miłości! Ach! w obec tego tłumu podłych i słabych, najstosowniejszą miłością byłaby jeszcze nienawiść!

Zaledwie wyrzekł te słowa, a już żałuje ich, przerażony swoją własną myślą. Przewrót nagły dokonywa się w namiętnej jego duszy: odpycha Agnieszkę, tulącą się w jego objęcia, biegnie w otwarte drzwi domu, rzuca się na kolana przed kołyską małego Alfa i szlocha...

Ale nie! nie może o niczem zapomnieć. Myśl o matce, która w konaniu nawet pozostaje nieugiętą, wyrywa go z chwilowego rozrzewnienia. Po upływie minuty zaledwie, Agnieszka widzi Branda z przerażeniem jak wstaje z kolan i wraca na miejsce obserwacyi, które przedtem zajmował.

— Żadnego posłańca? pyta.

— Nie, nikogo nie było....

Brand ociera czoło z potu. Przy swoim Alfie także nie znalazł nic innego, prócz niepokoju.

— Ciało jego gorące, pulsa biją mocno, skronie rozpalone!... Nie przerażaj się, Agnieszko!

— Mój Boże! co za myśl! odpowiada biedna, oszukując sama siebie.

— Nie przerażaj się!.... ciągnie Brand dalej.

Patrzy ciągle na drogę i nagle woła:

— Ach! otóż zbliża się posłaniec!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Po wtorkowem plenarnem posiedzeniu Izby deputowanych, zebrała się komisya parlamentarna na konferencyę; w konferencyi tej wzięli udział także Panowie Ministrowie z wyjątkiem Pana Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema, który jeszcze nie zupełnie powrócił do zdrowia. Omawiano program prac Izby posłów, w szczególności kwestyę reformy podatków. Klub konserwatywny i klub Zjednoczonej lewicy niemieckiej miały zgromadzić się wczoraj, aby rozpocząć obrady nad reformą podatków.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu Zjednoczonej lewicy niemieckiej przyjęto nowych członków: dep. Lorbera i hr. Attemsa.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 zrana odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi budżetowej Izby posłów, na którem komisya podjęła dalsze prace nad budżetem na rok 1895. Na porządku dziennym znajdowały się mianowicie następujące rozdziały: Tytoń (referent dep. Klun) i „sól“ (ref. hr. Wolkenstein), następne rozdziały „Najwyższy Dwór“, „kancelarye gabinetowe Najj. Pana“, „Rada państwa“, „Trybunał państwa“ i „Rada Ministrów“ (dep. hr. Palffy).

O programie prac Izby posłów czytamy w *Neue Fr. Presse*: Izba deputowanych załatwi na posiedzeniu swem we czwartek (t. j. dzisiaj) sprawozdanie komisyj: petycyjnej i weterynaryjnej z petycyj, poczem przystąpi do dalszej dyskusyi szczegółowej nad projektem kodeksu karnego, mianowicie do rozdziału, traktującego o zdradzie głównej. Podczas obrad w pełnej Izbie nad projektem kodeksu karnego, komisya budżetowa przeprowadzi obrady nad przedłużeniem prowizoryum budżetowego, które Rząd wniesie na jednem z najbliższych posiedzeń, prowizoryum budżetowe wejdzie na porządek dzienny Izby posłów z początkiem marca. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego rozpocząć się ma rozprawa o reformie podatków, która bez przerwy toczyć się będzie aż do feryj Wielkanocnych.

Związek rolników w Niemczech.

W całych Niemczech silne wywarło wrażenie przyjęcie przez cesarza wielkiej deputacyi „Związku rolników“, przyczem asystowali monarsze: szef gabinetu cywilnego dr. Lucanus, minister spraw wewnętrznych Köller i minister rolnictwa baron Hammerstein.

Na adres, który odczytał przewodniczący „Związku“ p. P oetz. odpowiedział cesarz, jak już wiadomo z wczorajszego doniesienia, dłuższą mową, w której znajduje się następujący ustęp: „Członkowie Związku w roku zeszłym, w gorliwej dążności przedstawienia wszystkim kołom ludności biedy dokuczającej rolnictwu, dali się skusić do nadmiernej słowem i pismem agitacyi, która przechodząc ramy tego, co należy uważać za dozwolone, mocno zasmuciła serce moje“. Aluzya cesarza do nadmiernej agitacyi, przechodzącej dozwolone granice, odnosi się do epoki r. z., kiedy związek rolników nietylko wrogie wobec rządu zajmował stanowisko, lecz w środkach agitacyjnych nie przebierał, a niektórzy członkowie związku na zebraniach publicznych grozili połączeniem się z socyalnymi demokratami. Wiadomo, że ten sam „związek rolników“ najgorliwiej agitował przeciwko traktatowi handlowemu Niemiec z Rossyą.

Na walnem zebraniu w d. 19 b. m. „Związku rolników“ przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę:

Zebranie uznaje, że przeprowadzenie w drodze prawodawczej wniosku hr. Kanitza (monopol zbożowy) byłoby najskuteczniejszym środkiem przeciw rujnującemu wpływowi dzisiejszych cen zboża, które nawet w przybliżeniu nie pokrywają kosztów produkcyi; że zatem wniosek ten należy przeprowadzić szybko i energicznie. Pożądanem jest również uregulowanie sprawy waluty w drodze międzynarodowej i reforma giełdy, ograniczająca grę giełdową i transakcye terminowe.

Druga, również jednomyślnie przyjęta rezolucya „Związku“, składa się z czterech części, i odnosi się do hodowli bydła w Niemczech, konkurencyi zagranicznej i żąda przedewszystkiem ochrony przed zawleczeniem zarazy.

Dr. Hahn zawiadomił zebranie, że ks. Bismarck oświadczył mu, jako nie uważa za rzecz niemożliwą, aby już obecnie znalazła się w parlamencie większość za wnioskiem hr. Kanitza, skoro rząd oświadczy się za nim. Książę dodał, że sam jest także rolnikiem niemieckim (*deutscher Bauer*) i polecił mu zakomunikować związkowi najserdeczniejsze pozdrowienie.

Oświadczenie to wywołało huczne, kilka minut trwające oklaski. Zgromadzenie wysłało telegram dziękczynny do „niezapomnianego wielkiego kanclerza“.

Z Petersburga.

(Rewizya instytucyj sądowych. — Nowa ustawa pocztowa. — Naczelnicy ziemscy. — Statystyka majątków ziemskich w gubernii wileńskiej należących do osób prawosławnych. — Zaprzeczenie).

Minister sprawiedliwości Murawiew, zamierza dokonać osobiście rewizyi instytucyj sądowych i w tym celu ma się niebawem udać w podróż po Rossyi. Tego rodzaju rewizye bywały zwykle zapowiedzią doniosłych reform w dziedzinie sądownictwa. Obecnie chodzi o te reformy, które powierzono do opracowania specyalnej komisyi prawniczej, powołanej do życia z dniem 1 grudnia 1894 roku. Pierwsze posiedzenia tej komisyi poświęcone było sprawie tak zw. naczelników ziemskich, instytucyi. wprowadzonej w Rossyi z inicyatywy b. ministra Tołstoja. Najbardziej reakcyjną cechą tej instytucyi jest to, że naczelnicy ziemscy mają władzę administracyjną i sądową zarazem, co sprzeciwia się powszechnie przyjętej w Europie zasadzie podziału władz. Otóż przedmiot ten oddawna jest przyczyną sporu i nieporozumienia pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych a ministrem sprawiedliwości, gdy bowiem p. Durnowo mniema, że instytucya naczelników ziemskich jest niezbędną dla utrzymania porządku i wzmocnienia powagi władzy, minister sprawiedliwości Murawiew stanowczo nie podziela tej opinii i obstaje za odrębnością i niezależnością władzy sądowej. Rewizya, którą Murawiew zamierza przeprowadzić, ma na celu między innemi zebranie materyału dowodowego dla uzasadnienia tej opinii.

W sferach rządowych powstał projekt zastosowania w guberniach Królestwa nowej ustawy pasportowej, obowiązującej już w cesarstwie i kraju zachodnim od 13 stycznia bież. roku.

Wedle dzienników petersburskich urząd naczelnika ziemskiego wprowadzony będzie we wszystkich guberniach, z wyjątkiem gubernij zachodnich i Królestwa Polskiego.

Wedle ogłoszonej właśnie statystyki urzędowej należało w r. 1865 w gub. wileńskiej do osób wyznających religię prawosławną 165 majątków ziemskich, które obejmowały przestrzeń 181.454 dziesięcin. Wszystkich zaś właścicieli ziemskich tegoż wyznania było wtedy 144. W r. 1893 liczba ich wzrosła do 774, liczba majątków do nich należących do 798, a ich przestrzeń do 443.244 dziesięcin.

Ze strony wiarygodnej zapewniają, że wiadomość pism niemieckich, jakoby reskryptem ministra rolnictwa pozwolono żydom nabywać ziemię, jeżeli szkołę agronomiczną ukończyli, jest zmyśloną. Byłaby to nowa ustawa, której minister żaden wydawać nie może, a minister rolnictwa nie wniósł takiego projektu do rady państwa. Statut wyższej szkoły agronomicznej w Moskwie, założonej za czasów teraźniejszego ministra rolnictwa, wyraźnie wyklucza żydów od przyjmowania do niej.

Aneksya państwa Kongo przez Belgię.

Sprawa aneksyi państwa Kongo przez Belgię, natrafia na coraz większe trudności. nietylko w parlamencie belgijskim, lecz także i w dyplomacyi interesowanych państw. Wiadomo już mianowicie, jakie stanowisko wobec tej sprawy, oraz wobec ugody zawartej niedawno co do przyszłej kolonii belgijskiej przez rządy w Brukseli i Paryżu, zajęła Anglia. Stanowisko Anglii miało wywołać wielkie rozgoryczenie w Belgii.

W sobotę wieczorem rozesłano członkom parlamentu belgijskiego projekt ustawy o przyłączeniu państwa Kongo. Motywa przedłożenia powołują się na list króla do ministra skarbu, w którym król podaje do wiadomości rządu swój testament z dnia 2 sierpnia 1889 roku i wyraża zamiar dalszego troszczenia się o rozwój państwa kolonialnego, byleby Belgia jeszcze za życia króla przyłączyła do siebie kraj Kongo. Motywa zaznaczają dalej, jak wskutek uchwał konferencyi z roku 1890 państwo Kongo poniosło wielkie ofiary dla stłumienia handlu niewolnikami, co doprowadziło do 24 milionów fr. pożyczki ze strony Belgii na rzecz państwa Kongo. Raty tej pożyczki, rozłożone na lat 10 i roczny dodatek króla w wysokości 1 miliona, stanowiły dotychczas główne dochody budżetu państwa kolonialnego. Tymczasem wypadło terytoryum państwa w dalszym ciągu zbadać i zająć. Przedsięwzięcia te spowodowały wielkie finansowe kłopoty. Rząd belgijski przez układ pożyczkowy z r. 1890 zapewnił sobie prawo interwencyi w stosunki państwa Kongo, a po dziesięciu latach prawo aneksyi. Chodzi teraz tylko o to, aby z tego prawa o pięć lat wcześniej uczynić użytek. Powodzenie puszczonej w ruch pierwszej kolei państwa przeszło wszelkie materyalne oczekiwania; ekonomiczne źródła pomocnicze kraju dadzą się już teraz mniej więcej ocenić. Przy obecnym stosunku płaci Belgia na koszta administracyi kolonialnej, nie mogąc w niej jednak współdziałać. Z natury rzeczy szczegóły tej administracyi kolonialnej są tajne i wglądnąć w nie można tylko przez stanowcze przyłączenie kolonii. W razie jakichkolwiek nieprzewidzianych zawikłań, Belgia może postąpić, jak uzna za stosowne, bo przecież kolonia nie będzie stanowić nierozdzielnej części państwowego belgijskiego terytoryum.

Paryski organ ministeryalny *Temps* zaprzecza pogłoskom twierdzącym, jakoby Francya ofiarowała królowi belgijskiemu (jako właścicielowi państwa Kongo) 500 mil. fr. za to państwo w razie, gdyby parlament belgijski odrzucił projekt przyłączenia Kongo do Belgii.

KRONIKA

Lwów, 21 lutego.

— **Ułaskawienie.** Najj. Pan raczył ułaskawić Emila Witkowskiego, skazanego w Wiedniu za kradzież z nędzy — i darować mu resztę kary więzienia.

— **Ruch pociągów** na szlakach: Lwów-Bełzec, Rawa ruska-Sokal, Stanisławów-Husiatyn, Hliboka-Berhomet i Karapcziu-Czudyn, przywrócono z dniem dzisiejszym.

— **Z Uniwersytetu.** Profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, z powodu ingresu i ku uczczeniu Jego książęco-biskupiej Mości ks. Jana Puzyny, złożyli na restauracyę katedry na Wawelu kwotę 244 zł. 50 ct. na książeczkę krakowskiej Kasy Oszczędności nr. 149.068. Na książeczkę tę, znajdującą się w rękach pani Ulanowskiej, złożyli poprzednio na ten sam cel profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego kwotę 266 zł. Suma wyż złożona przez profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego na restauracyę katedry na Wawelu, wynosi dotychczas wraz z narosłym procentem 511 zł. 15 ct.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej im. Piotra Więcławskiego, nadała stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł. od roku szk. 1894/5 począwszy, słuchaczom prawa na c. k. Uniwersytecie we Lwowie: Ludwikowi Karolowi Wirskiemu z III roku, Władysławowi Kuzińskiemu z III roku i Władysławowi Sękowi z II roku; dalej słuchaczom medycyny na c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: Stanisławowi Kubisztalowi z III roku, Antoniemu Zawiszy z II roku i Stanisławowi Ignacemu Jasińskiemu z I roku medycyny na c. k. Uniwersytecie we Lwowie; dalej słuchaczowi c. k. Szkoły politechnicznej, Rudolfowi Jaroszowi z III roku we Lwowie, tudzież Floryanowi Gorczyńskiemu, uczniowi III roku kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Kasyno miejskie we Lwowie.** We czwartek, dnia 21 b. m. odbędzie się ostatni w tym karnawale wieczorek z tańcami. Wieczorek ten miał się odbyć w sobotę, dnia 23 b. m., ponieważ jednak w dniu tym urządzony będzie wieczorek na dochód budowy gimnazyum polskiego w Cieszynie, przeto wydział Kasyna miejskiego dla zapewnienia jak największego powodzenia temuż wieczorkowi, urządza swój wieczorek we czwartek, dnia 21 b. m. Na czele komitetu sobotniego wieczorku stoją: dr. Stanisław Tabaczyński, oraz gospodarz Kasyna miejskiego, p. Buynowski. Bilety po 1 zł. od osoby, można nabywać u panów komitetowych, lub w kancelaryi Kasyna miejskiego codziennie od godziny 5—8 wieczór.

† **Księżna de Ligne.** W Brukseli zmarła ś. p. Jadwiga z książąt Lubomirskich księżna de Ligne, siostra ordynata przeworskiego, ś. p. ks. Jerzego Lubomirskiego i Izabelli księżnej Władysławowej Sanguszkowej. Urodzona 1815 r., zaślubiła w r. 1836 księcia Eugeniusza de Ligne, niegdyś posła belgijskiego w Paryżu, następnie ministra i prezesa senatu w Brukseli, granda hiszpańskiego pierwszej klasy i kawalera Złotego runa, zmarłego w roku 1880. Dzienniki belgijskie i francuskie poświęcają zmarłej obszerne wspomnienia, sławiąc jej niepospolity umysł, serce, rozum i dobroć. „Była to wielka pani, w najlepszem tego słowa znaczeniu — powiada *Figaro* — pełna cnót i wyższych zalet, zarówno społecznych, jak i towarzyskich, a tak w Paryżu. jak w Brukseli i w zamku Beloeil, salon jej słynął jako jeden z najwykwintniejszych, niemal wyjątkowy, pełen dawnych tradycyj i dawniejszego obyczaju“. Spokrewniona z najprzedniejszymi rodami Francyi i Belgii, zmarła miała trzech synów i córkę, zamężną za ks. La Rochefoucauld-Doudeauville. Pogrzeb odbył się w Brukseli w kościele św. Jakóba, a zwłoki złożone zostaną w grobach rodzinnych w Beloeil.

— **Odczyt.** W sali ratuszowej odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. odczyt p. radcy Bolesława Baranowskiego p. t.: „Prądy w życiu i literaturze z początkiem i końcem XIX wieku“, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych.

— **W „Sokole“,** na dochód gimnazyum polskiego w Cieszynie, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. wieczorek humorystyczny z następującym programem: Rozpocznie chór odspiewaniem dwóch polek p. t.: „Tempi passati“ i „Nad świtem“. Nastąpi: „Szymon orator“, monolog K. Junoszy; „Żarcik muzykalny“, scena ze spiewami; „Zbyteczny gość w redakcyi“, monolog; „Koncert sławnego artysty-muzyka Giuliano Serti z Medyolanu“; „Rymotwórca“, scena z kupletami; „Monolog bez tytułu“; „Przy świetle księżyca“, serenada wykonana przez kwintet hiszpański „Euterpe“; zakończy „Cud przyrody“, przedstawienie eksperymentalne. Bilety po cenie 50 i 30 ct., nabywać można od dziś w kancelaryi „Sokoła“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży** udziela w bieżącej zimie bezpłatnych obiadów dla 1200 młodzieży tak szkół ludowych, jakoteż i Seminaryum nauczycielskiego i szkół średnich. W ostatnim czasie przystąpili do Towarzystwa pp.: Kazimierz Serafiński, asystent c. k. Namiestnictwa, Hieronim Schüler, c. i k. kapitan, Simonowa, kapitalistka, Franciszka Jürgens, Otton Matauszek, urzędnik podatkowy, Neuwirth, c. i k. porucznik, Karol Stanuchowski, urzędnik Kasy Oszczędności, ks. prałat Jan Gnatowski, Adam Krajewski, dziennikarz, Aleksander Milski. redaktor *Śmigusa*, Zygmunt Łaszowski, urzędnik Banku krajowego, Bronisław Laskownicki, dziennikarz i Stanisław Woynarowski, współredaktor *Dziennika Polskiego*.

Wydział Towarzystwa udaje się z prośbą do publiczności o łaskawe zasiłki bądź pieniężne, bądź w naturze, gdyż wielka ilość zgłaszającej się bardzo ubogiej młodzieży z powodu szczupłych funduszów nie mogła otrzymać żądanej pomocy.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje biuro c. k. Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa.

— **Generał-major Dymitr Palicyn** zmarł przedwczoraj w Warszawie nagle, na anewryzm serca. Zmarły był prezesem dyrekcyi teatrów od dnia 4 czerwca 1889 do czerwca 1892 roku, w czasie przebudowy Teatru Wielkiego, którą w znacznej części kierował. Prezesem Rady kolei wiedeńskiej był od roku 1889 do roku 1894, brał nadto udział w komisyach budowy szpitala w Tworkach, kanalizacyi, elewatorów zbożowych i t. d.

— **Morderstwo,** wykonane onegdaj przy ulicy Garncarskiej, a opisane w onegdajszym numerze *Gazety Lwowskiej*, zajmuje ciągle umysły. Do szczegółów poprzednio podanych, nie mamy nic do dodania; opisać winniśmy natomiast sposób ujęcia mordercy, które nastąpiło wczoraj, o godzinie 6 popołudniu. Do tego czasu musiano wszelkie szczegóły śledztwa zachować w tajemnicy. Sprawcą morderstwa jest niejaki Michał Greczyło, służący, lat 30, wdowiec, ojciec jednego dziecka, dotychczas niekarany.

Ujęła zbrodniarza policya w sposób następujący:

Wczoraj o godzinie 12 w południe, otrzymała policya wiadomość, że Michał Greczyło mieszka u stróża domu przy ulicy Boimów l. 5. Mianowicie stróż domu pp. Kasprzykiewiczów, Bas, dowiedziawszy się, że policya poszukuje Greczyły, rozpoczął za nim na własną rękę poszukiwania, a znalazłszy go, zawiadomił o tem policyę. Policyę zaś na ślad zbrodniarza naprowadził murarz Pawlak, który widział uciekającego Michała Greczyłę, a podejrzenie wzbudziło w nim to, że Greczyło zgubiwszy flaszkę likieru, nie podniósł jej, ale biegł dalej. Otóż ów Pawlak podał pierwszy rysopis mordercy.

O godzinie 1 w południe urządziła policya w pomieszkania stróża Michała Depiaka (ul. Boimów l. 5), gdzie mieszkał Greczyło ze swą kochanką Maryą Łukasiewiczówną zasadzkę. Łukasiewiczówna chciała policyę zmylić i twierdziła, że „mąż“ jej nie nazywa się Greczyło, ale Łukasiewicz. Tajemnicę jednak wydał 5-letni syn Greczyły z pierwszego małżeństwa, który na zapytanie podał, że „tato nazywa się Greczyło“. Po dłuższem badaniu zeznała Łukasiewiczowa, że mąż przyznał się przed nią do morderstwa. Opowiedział on jej, że uderzył Kasprzykiewiczową kułakiem w głowę, tak, że ona upadła na poduszkę, następnie zatkał jej usta „jaśkiem“, poczem zabrał z pugilaresu 4 korony. Przyznał się, że się boi wrócić do domu i prosił ją, aby czekała na niego przed domem o godzinie 4, a w razie gdyby tego uczynić nie mogła, o godz. 6 na ulicy Sobieskiego przed szynkiem Agida. Chciał on się od niej dowiedzieć, czy policya go nie poszukuje.

Policya dowiedziawszy się o tem, zarządziła, aby zbrodniarz nie uszedł. O godzinie 4 nie przyszedł Greczyło, policya więc obsadziła o godzinie 6 ulicę Sobieskiego, a „na wabika“ postawiono koło szynku Agida, Łukasiewiczową, obok której stał „przebrany za kobietę“ agent policyjny Schlaffenberg. Punktualnie o godzinie 6 zjawił się Greczyło, a w chwili, gdy zaczął rozmawiać ze swą kochanką, agent Schlaffenberg dał sygnał i agenci policyjni, ukryci w bramach domów, ujęli zbrodniarza, którego natychmiast sprowadzono na policyę.

Tutaj nastąpiło przesłuchanie zbrodniarza, który podał, że poszedł do pani Kasprzykiewi-

czowej, aby upomnieć się o 1 zł. 20 ct., które mu była winna pani K. za noszenie wody. Wszedłem do p koju — opowiada zbrodniarz — i prosiłem pokornie o 1 zł. 20 ct. Pani zerwała się w koszuli z łóżka i zaczęła mnie besztać: „ty złodzieju, kryminalniku.“

Wtedy wpadłem w złość, uderzyłem panią K. w twarz, w dolną szczękę tak że jej krew pociekła. Chcąc krew zatamować, położyłem jej poduszkę na głowę. Następnie poszedłem do salonu i chciałem uciec oknem, spostrzegłem jednak na ulicy idących trzech panów. Z pugilaresu wziąłem 4 korony.

Zbrodniarz nie umie jednak wytłómaczyć okoliczności, dlaczego na głowie p. K. znalazła się chustka nasunięta na oczy, dlaczego pugilares z pod poduszki znalazł się na podłodze a ztamtąd dopiero — jak Greczyło twierdzi — wziął on pieniądze; — dalej dlaczego przyszedłszy do pomieszkania, zamknął drzwi od kuchni na klucz, a następnie dlaczego spacerując od godz. 8 rano przed domem pp. K., pytającym się go ludziom, co tam porabia, podawał fałszywe pozory, że przyszedł drzewo rębać i t. p.

O godzinie 10 wrócił do domu, napił się herbaty, opowiedział kochance co zrobił, poczem za zrabowane pieniądze poszli zakupić wiktuałów. Następnie kupił sobie nowy kapelusz i kazał sobie ogolić brodę. Nocował jednak w domu, a wczoraj o godzinie ³/₄8 rano wyszedł.

Mordercę, który przyznał się do winy, przesłuchiwano dzisiaj w policyi ponownie. Człowiek ten, nędznie wyglądający, niema wcale wyrazu twarzy takiego, któryby uprzedzał o złych intencyach... Badany na wszelkie sposoby, przyznaje się do czynu, lecz nie chce w żaden sposób opowiedzieć, w jaki sposób znalazła się na głowie ofiary chustka, nasunięta na oczy, tak że nos prawie zakrywała, nie chce też wyjawić w jaki sposób to się stało, że pugilares z którego wyjął 4 korony, był — jak opowiada w chwili krytycznej na kocu, na podłodze a nie pod poduszką, a dopiero on pugilares tam włożył.

Zbrodniarz zostanie odstawiony dzisiaj do więzienia śledczego.

Śledztwo policyjne w tej sprawie przeprowadzili — bardzo energicznie, przyznać to należy — pp. komisarz Schechtel, koncypista Łysakowski, oraz agent Schlafenberg przy pomocy kilku jeszcze agentów, którzy w ogóle wszyscy zasłużyli się dobrze sprawie bezpieczeństwa publicznego w mieście naszem.

— **Zabawa tańcująca** podoficerów XI brygady artyleryi, zapowiedziana na 23 b. m, została odwołaną z powodu śmierci Najd. Arcyksięcia Albrechta.

— **Na obiady dla głodnych dzieci.** za czas od 15 grudnia 1894 do 18 lutego 1895 złożono: L. M. z Husiatyna 1 zł. 50 ct.; Stanisława Zajączkowska, jako składkę koleżeńską VII kl. szkoły PP. Benedyktynek łać. 2 zł.; redakcya *Kuryera Lwowskiego* 19 zł. 46 ct., N N. 1 zł. 20 ct. X. B. M. L. 1 zł., Marya Zagórska zebrała na kwitaryusz 75 zł. 10 ct, ks. Hićkiewicz 10 zł, Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa 500 zł, gimnazyum akademickie 3 zł. 25 ct., J. Sołtyńska ze Lwowa 1 zł., redakcya *Gazety Narodowej* 33 zł. 80 ct., galicyjski Bank krajowy hipot. 50 zł., Erazm Jerzmanowski 250 zł., Matula 10 zł., z zapisu ś. p. Kazimierza Glanza 18 zł., dr. Arnold Rappaport 100 zł., redakcya *Przeglądu* 41 zł., z puszek w Banku krajowym 1 zł. 20 ct., T Mucha 50 ct., Cesia Klimowiczówna 5 zł., Viebig Herman 5 zł., Filipina Pick ze składki 21 zł. 30 ct., komitet opieki nad dziećmi przy c. k. Seminaryum żeńskiem 5 zł., Izba inżynierska 9 zł. 50 ct., subwencya Wydziału krajowego 100 zł., klasa VIII szkoły żeńskiej im. Elżbiety 3 zł., dyrekcya gimnazyum akademickiego 6 zł., W. Marchwicka od F. C. 10 zł., Jan Lewicki, inspektor krajowy 5 zł, Lanikiewicz, radca Namiestnictwa 3 zł.

— **Śluby.** W kościele OO. Bernardynów odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 7 wieczorem ślub p. Zygmunta Tomanka, asystenta rachunkowego przy Dyrekcyi poczt i telegrafów z panną Stanisławą Borecką, córką dyrektora szkół miejskich.

Slub panny Heleny bar. Gostkowskiej, córki zaszczytnie znanego z prac naukowych profesora tutejszej Politechniki, z dr. Włodzimierzem Dunin Kozickim, odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m w kościele OO. Bernardynów o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Paryżu literat i dyrektor dziennika *Rappel*, August Vacquerie, w 76 roku życia. Był on ozdobą zawodu dziennikarskiego w Paryzu i uchodził za najpoważniejszego kandydata przy najbliższych wyborach do Akademii francuskiej. Jeszcze w sobotę napisał artykuł wstępny do *Rappel'a*

W Nowym Sączu, Józef Bączalski, emerytowany sekretarz starostwa.

— **„Dla Szląska“.** Czerlańska fabryka papieru braci Kolischerów, zaofiarowała potrzebny dla wydawnictwa księgi pamiątkowej papier z 20 proc. opustem od ceny normalnej. Papier, zaofiarowany przez fabrykę czerlańską, przedstawia się bardzo dobrze i trwale.

— **Z obserwatoryum** c k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 lutego. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 lutego do 12 w południe dnia 21 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 6 m/sek., niebo całkiem zachmurzone a powietrze wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg nieznaczny; wysokość opadu 1·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —5°C., najwyższa —4·5°C. wczoraj popoł. najniższa —6·4°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pochmurną, od czasu do czasu padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 775 do 770 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762·0 mm.

Prognoza na dobę 22 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m sek., średnia temperatura pozostanie około —5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 87 procent; opad od czasu do czasu śnieg.

— **Z Kołomyi** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wydział Stowarzyszenia sędziów przysięgłych okręgu c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaprasza pp. członków na trzecie zwyczajne zgromadzenie, które się dnia 24 b. m. o godzinie 4 popołudniu w sali rozpraw c. k. sądu obwodowego w Kołomyi odbędzie, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie wydziału z czynności i stanu kasy; powzięcie uchwały co do ustanowienia dyet (§. 4 statutu); wnioski członków *Dr. Kajetan Maramorosz*, prezes. *Izydor Trembicki*, sekretarz.

— **Leopoldowi hr. Poletyłło,** o którego zgonie w Warszawie donieśliśmy, poświęca *Kuryer Warszawski* następujące wspomnienie pośmiertne: Zmarły należał do wybitniejszych osobistości w kraju. Urodzony w roku 1812 w Berezówce, z ojca Aloizego i matki z domu Trzecieskiej, odebrał wychowanie początkowe w b liceum warszawskiem i szkole podchorążych, dalsze zaś studya prowadził zagranicą, przykładając się głównie do nauk ekonomicznych, których znaczenie społeczne właściwie oceniał. Pan wielkich włości, otrzymawszy po ojcu ogromne dobra wojsławickie, w guberni lubelskiej, a po ciotce berezowieckie, w gub. podolskiej, z położenia materyalnego i umysłowego zajął jedno z dominujących miejsc wśród obywatelstwa krajowego; wielką zaś prawością charakteru i szlachetnością serca, zyskał wkrótce powszechne uznanie, jakie mu do końca życia niezmiennie towarzyszyło.

Patryarcha w życiu rodzinnem, uposażony we wszelkie przymioty podniosłego umysłu i serca i na arenie działalności publicznej, nie mógł pozostać obojętnym widzem. Powoływany do rozmaitych urzędów i godności obywatelskich, pełniąc z kolei obowiązki radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, prezydując w różnych radach i komitetach, przykładając czynną rękę do każdego aktu znaczenia szerszego, był też w swoim czasie członkiem czynnym rady stanu w Królestwie Polskiem.

Zmarły przemieszkiwał przeważnie w dobrach hrubieszowskich, przekładając wiejską a piękną swą rezydencyę nad gwar wielkiego miasta. Tu obcując wśród najbliższego otoczenia i ludu wiejskiego, umiał się zżyć z tym ostatnim, zachowując w stosunku z nim prawdziwie ojcowską pieczołowitość. Przystępny, łagodny, wyrozumiały, otaczał on nieustanną opieką każdego, kto się do niego przybliżył. Żywot jego był, że tak powiemy, jednym ciągiem uczynków miłości, patrzącej głębiej, w troskliwości swojej podnoszącej i uszlachetniającej maluczkich.

Biblioteka wojsławicka należy do pięknych księgozbiorów krajowych a zawdzięcza wzmożenie i uporządkowanie swoje przeważnie staraniom zmarłego.

Hr. Poletyłło doczekał się lat sędziwych, zmarł bowiem w 83 roku życia, zachowując do końca świeżość umysłu i niczem niezachwiany spokój duchowy.

Dobra wojsławickie przechodzą obecnie na równi z dobrami berezowieckiemi w posiadanie syna Franciszka hr. Poletyłły, jedynego spadkobiercy nieboszczyka.

— **Dzieci mikrocefale.** W Paryżu zwracają ogólną uwagę antropologów trzy nieszczęśliwe istoty: dziewczynka i dwóch chłopców, przywiezione z wysp Cykladów przez doktora Kiriakosa i przedstawione niedawno paryskiej akademii medycznej przez profesora Laborda. Starsza dziewczynka liczy lat 12, bracia jej: jeden lat dziesięć, drugi ośm. Wszyscy troje urodzili się ze zdrowych rodziców, którzy po nich mieli jeszcze dzieci normalnie rozwinięte. Dzieci te są mikrocefale, t. j. ich czaszki a co za tem idzie i mózgi przedwcześnie zatrzymały się w swym rozwoju, podczas gdy inne organy rozwijały się prawidłowo. Ich mózg znajduje się w stadynm początkowem, co czyni z nich zupełnych idyotów nic nie pojmujących, dla których świat zewnętrzny nie istnieje. Słów nie wymawiają i tylko od czasu do czasu wydają krzyki. Najmłodszy z trzech idyotów, ośmioletni Antoni, zdradza niekiedy, iż go obchodzi to co dzieje się na zewnątrz, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy do uszu jego dochodzą jakiekolwiek dźwięki. Brat i siostra są zupełnie obojętni na wszystko. Małe głowy posiadają rażąco nizkie czoła. Negrzy, należący do plemion najniżej rozwiniętych, mają objętość czaszki, w której mieści się mózg dochodzący do 450 centymetrów kubicznych, zaś mikrocefale przedstawione przez profesora Laborda, posiadają czaszki, których objętość nie przewyższa 380 centymetrów kubicznych. Ponieważ wszystkie inne organy dzieci posiadają zupełnie rozwinięte, mogą zatem żyć dość długo. Labord, Hegel i inni antropologowie cytują jako przykład mikrocefalów, którzy przeżyli lat trzydzieści i więcej.

— **W Sewilli** zmarł w tych dniach w największej nędzy jeden z najgłośniejszych toreadorów hiszpańskich, Antonio Sanchez, przezwany *el Tato*. Na wiadomość o jego śmierci dowiedzieli się Hiszpanie dopiero, że starzec wogóle żył jeszcze. A jednak *el Tato* był niegdyś ulubieńcem tłumów, modnym toreadorem, podziwianym i uwielbianym przez niezliczone tłumy. Gdy raz zraniony został przez byka, nietylko najwybitniejsi przedstawiciele arystokratycznego towarzystwa madryckiego zapisali się na listę odwiedzających go, ale i królewska rodzina zapytywała o jego zdrowie. W roku 1869 otrzymał on od nawpół już nieżywego byka tak silne uderzenie, że mu wkrótce musiano amputować nogę. Niezdolny skutkiem tego do dalszej „walki“, usunął się od świata i prowadził życie całkiem odosobnione. Spadkobiercą jego sławy został jego przyjaciel i uczeń *Lagartijo*, któremu też *el Tato* darował swoją szpadę z napisem, jaką się posługiwał w arenie.

— **Zaręczyny.** Księżniczka Doda Radziwiłłówna, córka ks. Macieja i Jadwigi z hr. Krasińskich, zaręczyła się w Berlinie z hr. Janem Oppersdorfem, synem nieżyjącego hr. Hansa, ordynata na Geppersdorf-Troplowitz, dziedzicznym członkiem pruskiej Izby panów i Elżbiety Talleyrand-Perigord. Narzeczony jest siostrzeńcem ks. Antoniowej Radziwiłłowej i bratem księżny na Radolinie, żony ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, po raz pierwszy „Manon Lescaut“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Występ panny Salomei Kruszelnickiej, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

Jutro, w piątek, po raz drugi „Manon Lescaut“, opera w 4 aktach Puccini'ego.

W niedzielę popołudniu „Pani majstrowa z Chorążczyzny“, krotochwila ze spiewami w 3 aktach z prologiem E. Błotnickiego.

Wieczór „Traviata“, wielka opera w 4 aktach Verdi'ego. Występ panny Maryi Kozłowskiej.

Odkrycie opery. Z Paryża donoszą, że odkryto tam zupełnie wykończoną partyturę nieznanej opery Bizeta: „Don Procopio“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie. Donoszą nam, że subskrypcya na nowy kapitał akcyjny Banku dla handlu i przemysłu trwa dalej, a przyjmuje ją Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, które jak również i Bank pomieniony dostarcza każdemu na żądanie odpowiednich druków na deklaracye subskrypcyjne.

Marki pocztowe jednego typu. Obecny system przesyłania korespondencyi pocztowej jest o tyle wygodnym, że list opatrzony marką danego państwa, może być przesyłany w najdalszy zakątek kuli ziemskiej bez podwyższenia opłaty. Jednakże system przyjęty obecnie markowania listów ma znów tę ujemną stronę, że marki jednego kraju nie mają wartości w drugim, z czego wynikają różne niedogodności. Żądając n. p. jakichś informacyj z Londynu, czy też z Nowego Yorku, należy w liście dołączyć marki na odpowiedź. Ani amerykańskich, ani angielskich marek u nas nie sprzedają — tutejszych znów marek obce rządy nie przyjmą. W tym więc kierunku zachodzi poważna trudność i niewygoda, nieraz połączona ze stratą materyalną. Otóż, aby temu zaradzić pocztowy związek niemiecki wystąpił do większych państw z projektem ustanowienia dla wszystkich krajów marki pocztowej jednego typu. Ze względu na istotną wygodę podobnej innowacyi projekt ten ma wszelkie widoki urzeczywistnienia. Dla filatelistów byłby to cios ogromny; rozpowszechniona dziś mania gromadzenia marek pocztowych nie miałaby wówczas żadnej racyi bytu.

O zakupie zboża w Rossyi z funduszów skarbu na rzecz zapasów państwowych, *Birż. Wied.* podają następującą wiadomość: „Ponieważ rząd ma głównie na celu oddziałanie w sposób dodatni na ceny ziarna, przeto i nabywanie zboża do składów państwowych dokonywane będzie tylko tam, gdzie ceny w danej chwili są tak niskie, że nie opłacają kosztów produkcyi. Wobec tego też w opracowanych już przepisach nie oznaczono ani ceny, jaka ma być płacona, ani ilości zboża, mającej być zakupioną w danym okręgu. Nabywanie zboża odbywać się będzie stosownie do tendencyi rynku; ministerstwo kupować będzie zboże dopóty, dopóki ceny nie podniosą się do pewnej normy, a następnie, jeżeli uzna, że ceny są już normalne, przestanie zboże kupować. Pszenicy rząd na razie nie będzie nabywał, nie opracowano bowiem jeszcze norm, wedle których ma być oznaczona jakość tego ziarna, wiadomo zaś, że oznaczenie norm takich dla pszenicy jest znacznie trudniejsze niż dla żyta. Z chwilą opracowania norm dla pszenicy, ministerstwo podejmie też zakup tego ziarna“.

Oddziały petersburskiego Banku państwa zostaną między innymi otwarte w marcu w Łucku, Brześciu Litewskim i Białej Cerkwi.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go lutego: pszenica 6·20 do 6·60 zł., żyto 4·80 do 5·20, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, owies 4·90 do 5·20, rzepak 8·50 do 9·20, groch 5·— do 7·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 50· do 64·—, szwedzka 48·— do 65·—, biała 70·— do 95·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·20, nowa 5·80 do 6·20, chmiel 15·— do 40·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka 28·— do 36·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe. — Owies w dobrym gatunku poszukiwany. — Kukurudza gorzelniana prawie z dniem każdym drożeje.

Kraków 13 lutego: pszenica biała 7·25 do 7·50 czerwona 7·15 do 7·45 żółta 7·15 do 7·45 żyto 5·70 do 6·20 jęczmień browarny 6·— do 6·30 pastewny 5·— do 5·20 owies 5·50 do 6·10. groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, biała —·— do —· rzepak —·— do —·—

Usposobienie stałe

OSTATNIA POCZTA

Podczas przyjazdu Najjaśniejszego Pana do Wiednia w d. 19 b. m. o godzinie 11 w nocy, nie było oficyalnego przyjęcia i Monarcha wprost z dworca odjechał do Burgu.

U ambasadora tureckiego w Wiedniu, Ghalib Bey'a, odbyła się w poniedziałek wieczorem pierwsza oficyalna recepcya. Przybyli na nią: Pan Minister spraw zagranicznych hr. Kálnoky, Pan Prezydent Ministrów książę Windisch-Graetz, P Minister wojny Krieghammer, Panowie Ministrowie: hr. Falkenhayn, dr. Plener i Jaworski, Namiestnik hr. Kielmansegg, członkowie korpusu dyplomatycznego, br. Ziemiałkowski i w. i.

Przy wyborach uzupełniających z kuryi większej własności w Czerniowcach wybrany został posłem do Rady państwa Jerzy Wassilko 61 głosami przeciwko 48, które otrzymał Krzysztof Abrahamowicz.

Izba dep. Sejmu węgierskiego przyjęła jednogłośnie wniosek hr. Andrassyego, aby dyety poselskie za jeden dzień odstąpić na rzecz dotkniętych dotkliwym niedostatkiem robotników rolniczych w Alföld.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że naznaczone na czerwiec otwarcie kanału między Bałtykiem a morzem Północnem, odbędzie się z nadzwyczajną okazałością. Zaproszeni zostaną wszyscy panujący niemieccy, tudzież rządy wszystkich państw, posiadających marynarkę.

Parlament przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu ustawę zezwalającą na powrót do Niemiec zakonu OO. Jezuitów. Na tem jednak sprawa nie została jeszcze ostatecznie załatwioną. Uchwalona ustawa zostanie odesłaną do rady związkowej, która zaopiniuje, czy można ją przedłożyć do najwyższej sankcyi. Podobno widoki tej ustawy w radzie związkowej są tym razem znacznie lepsze niż przed dwoma laty.

Wynik dwudniowych rozpraw w Izbie dep. sejmu pruskiego, spowodowanych założeniem w Poznańskiem i Prusach zachodnich Związku dla szerzenia niemczyzny, napełnia niewymowną radością prasę niemiecką, która jest zdania, iż twierdzenie posłów polskich, jakoby związek ten miał tendencye zaczepne zostało zbite zwycięsko przez mowców niemieckich, w pierwszym rzędzie przez jednego z założycieli związku, Tiedemanna z Babimostu. Kto jednak śledził uważnie przebiegu rozpraw i odczytał mowy posłów polskich wykazujące zgubne tendencye stowarzyszenia wie, jak mało uzasadnione jest moralne zadowolenie prasy niemieckiej. Nie wyklucza to jednak faktu, że związek, który wypisał na swym sztandarze polityczną i ekonomiczną wojnę swym współobywatelom narodowości polskiej, znalazł w sejmie zdeklarowanych i nie przebierających w środkach zwolenników i obrońców.

Należy zanotować, iż w ciągu rozpraw poseł wolno-konserwatywny p. Unruh z Bydgoszczy oświadczył, że musi „nastąpić zniesienie prowincyi poznańskiej, jeżeli chcemy położyć kres dyskusyom, jakie powtarzają się w sejmie już od lat 45“. Poseł Tiedemann zaś obwieścił, że związek dla szerzenia niemczyzny ustąpi z pola dopiero wtedy gdy zostaną zniesione wszystkie Towarzystwa polskie i zwiniętym bank ziemski.

Polit. Corresp. donosi, że najbliższy konsystorz papieski odbędzie się dopiero w pierwszych dniach marca.

Doniesienia *Figara*, jakoby wskutek wiadomości z Anglii środki bezpieczeństwa około osoby króla Aleksandra zostały wzmocnione i jakoby w tym celu miał się udać wyższy urzędnik ministeryalny z Paryża do Biarritz, są uważane w kompetentnych kołach w Belgradzie za bezpodstawne.

Francuska ankieta parlamentarna, wydelegowana do zbadania sprawy Raynala, przesłuchała w dniu 19 b. m. bar. Alfonsa Rotschilda, który jednak zeznał, iż nie umie w sprawie konwencyi kolejowych nic powiedzieć.

W Paryżu silne wrażenie wywołał artykuł *Echo de Paris*, który utrzymuje, że na rozkaz byłego ministra wojny, gen. Merciera, w ubiegłej jesieni pobrano do wojska 30.000 rekrutów więcej, niż w r. 1893, co wywołało złe następstwa. Już przeszło 5000 ludzi musiano napowrót uwolnić z powodu niezdolności do służby, u reszty zaś wypadki choroby i śmierci przewyższyły znacznie cyfrę normalną. Nowy minister wojny, generał Zurlinden, nakazał surową rewizyę lekarską i ewentualnie uwolnienie natychmiastowe wszystkich niezdolnych do służby.

Figaro twierdzi, że Rouvier po upływie sesyi parlamentarnej usunie się zupełnie z życia politycznego.

Z Chrystyanii donoszą, że król Oskar otworzył we wtorek zwyczajnie posiedzenie storthingu. Mowa tronowa nadmienia, iż z Belgią i Portugalią toczą się rokowania o zawarcie nowych, osobnych traktatów hadlowych z Norwegią i zapowiada różne projekty ustaw, między innymi ustawę o podatku stemplowym od weksli i różnych obligacyj. W końcu nadmienia mowa tronowa, że jeszcze znaczne sumy potrzebne będą, zanim obrona kraju będzie doprowadzoną do należytego stanu.

Za poprawką Chamberlaina, którą podaliśmy wczoraj głosowało w Izbie niższej parlamentu angielskiego 297, przeciw niej 283 posłów. Izba gmin uchwaliła następnie na wniosek kanclerza Harcourta 279 przeciw 271 gł. zamknięcie dyskusyi, a w końcu przyjęła adres.

Potwierdza się wiadomość, że angielska rada gabinetowa została przedwczoraj nagle zwołana, rzekomo z powodu zbyt małej większości przy wspomnianem głosowaniu w Izbie niższej.

Zajmujące szczegóły zawiera niedawno ogłoszone sprawozdanie lekarza generalnego armii japońskiej dra Ishigara, i naczelnego kierownika szpitali polowych o stanie sanitarnym armii operacyjnej. Sprawozdanie to odsłania mało znane czytelnikom europejskim strony obecnej wojny. Dr. Ishigaro pisze mianowicie: „Wojska cierpią nadzwyczaj z powodu zimna. W nocy muszą spać w śniegu, rankiem zaś maszerować podczas mroźnego, jak lód wiatru. Żołnierze posiadają oprócz ubioru zimowego, kaptur futrzany, płaszcz futrzany, koszulę bawełnianą, futrzane rękawice, bawełnianą bieliznę i wreszcie kołdrę wełnianą do okrycia za dnia lub do użycia na noc. Porcya dzienna jadła składa się z dwóch funtów ryżu i pięciu uncyi mięsa wraz z jarzyną. Podczas marszów, gdy prowiantowanie nie może się odbywać zbyt prawidłowo, żołnierze jedzą ryż, śliwki suszone, wreszcie ryż mieszany z kukurydzą. Gdy wojska rozpoczynają akcyę bojową, wówczas żołnierze otrzymują trzy razy dziennie mięso. Do dnia 10. grudnia było w wojsku 1.100 rannych; z tych 51 zmarło w szpitalu, 333 przed zabraniem do lazaretów. W lazaretach zmarło 471 żołnierzy na różne choroby. Z rannych zmarło tylko 4 prc. podczas operacyj. Liczba chorych jest stosunkowo wysoką. Jeżeli jednak weźmiemy na uwagę, że na Korei panuje wiele epidemij, jak biegunka, tyfus i t. d., liczba ta nie powinna się wydać zbyt nadmierną. Gdyby Europejczycy przedsięwzięli podobną kampanię, wówczas zmarłoby ich przynajmniej 50 prc.

W danym wypadku Japończycy pod względem pochodzenia swego, środków pożywienia i zwyczajów na tyle zbliżają się do Chinczyków i Korejczyków, że klimat i warunki terenu operacyjnego nie oddziaływają na nich zbyt ujemnie. Liczba wypadków śmiertelnych ze zwykłych chorób wynosi 2,9prc. Armia obsługiwana jest przez 360 lekarzy wojskowych i aptekarzy, oraz 1350 posługaczów szpitalnych. Lekarze japońskiego Czerwonego Krzyża, którzy ze 130 posługaczami posuwają się za armią, nie są tutaj wliczeni. Ranni, o ile możności, odsyłani są do Japonii. Naprzód transporty przybywają do Hiroszymy, a ztąd w lazaretach przenośnych przewożeni są do ojczyzny, gdzie oddawani są krewnym pod opiekę. W lazarecie w Hiroszymie znajduje się 56 lekarzy wojskowych i 557 posługaczów. Czerwony Krzyż dostarcza tutaj nadto 20 lekarzy i 153 posługaczy.

Biuro Reutera donosi z Hongkong pod d. 20 b. m.:

Położenie na Formozie staje się coraz krytyczniejszem. Chińskie wojska, jak się zdaje, okażą się niezdolnemi do stłumienia zaburzeń. Angielska kanonierka „Rattler“ trzymana jest w pogotowiu dla poparcia wysłanego do Formozy krążownika „Mercury.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Najd. Arcyksiążę Albrecht.

Wiedeń, 21 lutego. Koło polskie urządza w dniu jutrzejszym nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Arcyksięcia Albrechta. Analogiczną uchwałę powziął także klub Hohenwarta.

Wiedeń, 21 lutego. Ze wszystkich stolic krajów koronnych, oraz z miast obu połów Monarchii donoszą o głęboko odczutych manifestacyach żałobnych z powodu śmierci ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Arco, 21 lutego. Przewiezienie zwłok ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta nastąpi w sobotę; do Wiednia przybędą zwłoki w niedzielę wieczorem.

Wiedeń, 21 lutego. Nadeszło dotychczas z górą 3000 depesz kondolencyjnych z powodu zgonu ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta. Wśród depesz tych znajdują się telegramy od wszystkich zwierzchników państw.

Pogrzeb ś. p. Arcyksięcia w Wiedniu, odbędzie się we wtorek o godzinie 3 popołudniu.

Arco, 21 lutego. Zwłoki ś. p. Arcyksięcia zabalsamowano już i wystawiono. — Ś. p. Arcyksiążę ubrany jest w mundur Marszałka polnego. W złożonych na piersiach dłoniach trzyma ś. p. Arcyksiążę krzyż hebanowy z postacią Chrystusa, wyrzeźbioną z kości słoniowej. Przy zwłokach odprawili wczoraj modlitwy bawiący w Arco członkowie Najw. Domu, oraz świta Arcyksiążęca. Dzisiaj przedpołudniem odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcyksięcia.

Wiedeń, 21 lutego. W Izbie-deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o budowie dwóch instytutów dla wydziału medycznego i jednego instytutu fizykalnego dla Uniwersytetu we Lwowie. Dalej wniósł Rząd projekt ustawy o rozszerzeniu przepisów o spoczynku niedzielnym na handel obnośny, tudzież przedłożenie o kredycie dodatkowym w etacie Ministerstwa oświaty.

Wiedeń, 21 lutego. Komisya budżetowa Izby deputowanych załatwiła wczoraj w obecności PP. Ministrów: księcia Windisch-Graetza, margr. Bacquehema i dr. Plenera rozdziały budżetu „tytoń. sól, Najwyższy Dwór, kancelarya gabinetowa Rady państwa i Trybunał państwowy“.

Przy rozdziale „tytoń“ Pan Minister dr. Plener zawiadomił, iż zarząd tytoniowy wyznaczył w roku zeszłym ze swoich funduszów na cele poprawy materyalnego położenia robotników w fabrykach tytoniowych 19.000 zł. Wypoczynek niedzielny bywa w fabrykach ściśle przestrzegany. Przy rozdziale „sól“ oświadczył P. Minister dr. Plener, że saliny istryjskie mają warunki rozwoju, muszą jednak konkurować z solą sycylijską, a konkurencya ta przeszkadza ich rozwojowi. Objęcie w Galicyi sprzedaży soli przez Wydział krajowy przyczyniło się do tego, że cena soli w kraju w handlu detalicznym obniżyła się i stała się równomierną. Wobec istniejącej wolności handlu nie można wszakże wykluczyć zupełnie swobody konkurencyi.

Przy tytule „fundusz dyspozycyjny“ zabrał głos Prezes gabinetu książę Windisch-Graetz i oświadczył, że podniesienie tutaj pozycyi z 50.000 zł. na 100.000 zł pozostaje w związku z podwyższeniem całego budżetu. Chociaż zażądano obecnie dwa razy tyle jak w budżecie na r. 1894, to przecież suma funduszu dyspozycyjnego jest w porównaniu z taką sumą na Węgrzech stosunkowo bardzo małą. Fundusz dyspozycyjny ma na celu wzmocnienie, utrwalenie i pogłębienie austryackiej idei państwowej za pomocą prasy, która zresztą w znacznej swej większości rzerzy i propaguje szczerze tę ideę. Odpowiadając posłom młodoczeskim, zaznaczył Prezes gabinetu, iż silne ma postanowienie doprowadzić reformę wyborczą do pomyślnego rezultatu. Mowca prosi, aby posłowie mówiąc o reformie wyborczej chcieli mieć zawsze na oku jej całość i aby nie szafowali takimi epitetami, jak niedbałość, zabagnienie itd. Prezes gabinetu krytykował w dalszym ciągu zachowanie się opozycyi, która tamuje bieg prac prawodawczych najrozmaitszymi sposobami, nie chce nic wiedzieć o przedmiotach takiej doniosłości, jak reforma podatków i sądownictwa, a uważa za najważniejszą reformę wyborczą. Wobec twierdzenia, jakoby rezultatem ostatniej sesyi sejmowej było zaostrzenie przeciwieństw narodowościowych, stwierdził P. Prezes gabinetu, że rozprawy i uchwały kilku Sejmów wskazują owszem, iż nastąpiło złagodzenie tych przeciwieństw. Przedewszystkiem można to powiedzieć o Sejmie morawskim. Dotykając napaści Młodoczechów na Namiestnika Czech, a to głównie z powodu ostatniej jego mowy w Sejmie, oświadczył Prezes gabietu, iż każdy, a tem bardziej c. k. Namiestnik ma prawo i obowiązek bronienia się i odpierania napaści skierowanych przeciw swojej osobie i urzędowemu stanowisku. Mowca odpiera zarzut uczyniony prasie oficyalnej i zapewnia, że prasa ta ożywiona jest duchem pojednawczym. Otrzymała ona polecenie, aby przy omawianiu i ocenianiu wszystkich kwestyi politycznych kierowała się zawsze zasadą najściślejszej objektywności. Prezes gabinetu odpiera dalej wyrażenie jednego z mowców młodoczeskich, jakoby utworzenie obecnej większości było objawem buntu przeciw przedłożeniu o reformie wyborczej wniesionemu za zgodą Korony przez Rząd poprzedni.

Prezes gabinetu upomina stanowczo, aby nie wciągać tutaj Korony, albowiem odpowiedzialność za to przedłożenie cięży jedynie i wyłącznie na Rządzie.

Przechodząc do sprawy stanu wyjątkowego w Pradze, oświadcza Pan Prezydent Ministrów, że podobnie, jak Rząd nie łatwo zdecydował się na zaprowadzenie tego stanu, także i chwili zniesienia jego nie będzie lekkomyślnie odraczał. Rząd pragnie jak najgoręcej rozwoju i poprawy stosunków w Czechach, poprawa ta zależy jednak od dobrej woli wszystkich, od łącznego współdziałania wszystkich czynników. Rządowi nie brak dobrej woli. Pan Prezes gabinetu oświadcza, że Rząd w tej sprawie, jak we wszystkich innych, będzie z całą stanowczością działał na podstawie istniejących ustaw i będzie się starał według najlepszej swej woli i wiedzy sprostać trudnemu zadaniu.

Dep. Morsey przemawia za funduszem dyspozycyjnym a podobnie hr. Piniński, który przy tej sposobności podnosi, że ostatnia sesya Sejmu galicyjskiego jest dowodem spokojnego współdziałania obu narodowości Galicyi.

W końcu uchwalono pozycyę „fundusz dyspozycyjny“ 14 głosami przeciw 5 i przyjęto resztę tytułów rozdziału „Rada Ministrów.“

Wiedeń, 21 lutego. (*Telegram pryw.*) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu Hohenwartha w sprawie Cylei, które miało następujący przebieg:

Dep. Vosnjak w dłuższej przemowie przedstawił stan sprawy żądając, ażeby klub zajął w niej zasadnicze stanowisko.

Dep. Karlon oświadczył, że rezolucye Sejmu styryjskiego nie obowiązują Rządu, albowiem wyrażają tylko życzenie, ażeby Rząd je uwzględnił, Rząd ma więc zupełnie wolną rękę.

Dep. Robicz powiedział, że Słoweńcy należący do koalicyi muszą wytrwać na stawisku zajętem w tej sprawie zeszłego roku.

Hr. Hohenwart oświadczył, że żądanie Słoweńców w sprawie Cylei jest zupełnie usprawiedliwione i odpowiada zasadniczym ustawom państwowym tudzież cywilizacyjnym dążeniom Słoweńców. Klub postanowił następnie jednogłośnie wytrwać przy zeszłorocznej uchwale swej co do gimnazyum w Cylei. Obecny na posiedzeniu Pan Minister hr. Falkenhayn głosował za tą uchwałą.

Praga, 21 lutego. Wczoraj w nocy ciśnięto ciężki przedmiot w okno jednego z salonów resursy szlacheckiej; pocisk ten padł z pośród grona uczniów szkoły przemysłowej, przechodzącego ulicami, a liczącego około 25 osób. Pocisk ten odbił się o ramy okna; drugi wszakże wpadł do pokoju, w którym znajdował się Namiestnik hr. Thun w towarzystwie wielu członków resursy. Okazało się, że był to odłam klamki od drzwi.

Bukareszt, 21 lutego. W senacie oświadczył minister spraw zagranicznych Lahovary, że wobec agitacyi opozycyi przeciw ustawie górniczej, czuje się w obowiązku oświadczyć, iż rząd przyjmuje na siebie odpowiedzialność za tę ustawę, którą należy uważać za dzieło całej partyi konserwatywnej.

Londyn, 21 lutego. *Times* donosi z Kairu, że położenie w Aleksandryi jest groźne. Dzienniki tamtejsze zwracają uwagę na przepowiednię, rozpowszechnioną wśród mieszkańców Egiptu, że tegoroczne święto Ramadanu zapisze się w historyi wielką rzezią Europejczyków. Postawa, jaką przybrały niższe klasy społeczne wobec Europejczyków, mianowicie wobec żołnierzy i marynarzy, ma być wyzywającą. Niepokojącym objawem jest także pojawienie się wielkiej liczby Beduinów w okolicy miasta.

Honkong, 21 lutego. Na wyspie Formozie wyleciała w powietrze prochownia i fort Itakao. W skutek tej eksplozyi zginęło 2.000 ludzi.

Wiedeń, 20 lutego. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 15 lutego. Banknotów w obiegu było za 456,030.000 zł. czyli o 7,148.000 złr. mniej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 311,443 000 zł. (więcej o 991.000 zł.), w portfelu wekslowym 125 828.000 zł. (mniej o 14,421.000 złr.), w lombardzie 26,601.000 (mniej o 1 256.000 zł), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 62,512.000 zł. więcej o 7,222.000 zł.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 410·75, Akcye kolei państwowej 396·—, Akcye tytoniowe 240·—, Anglo-austryackie 181·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowej 106·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 286 25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 98·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·62. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 21 lutego 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 91·10, Węgierskie akcye kredytowe 497·25, Akcye anglo-austryackie 180·50, Akcye banku Union 327·20, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei Południowej 106·—, Losy tureckie 7370(?), Akcye kolei państwowej 396·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 310 50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·75, Wiedeńskie losy komunalne —·—, Akcye tytoniowe 242 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·30, Akcye kolei Elbetal 276·50, Akcye banku dla krajów koronnych 287·80, 4-prc. węgierska renta złota 124·25, Akcye banku związkowego 158·80, Rubel papierowy 1 38·—, Węgierska renta papierowa 99·45, Kredytowe ziemskie 556·—, Kredyty 411·25, Runamurama 275·50. Usposobienie lepsze.

Giełda zagraniczna, dnia 20 lutego 1895 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 103 30, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·50, Akcye kredytowe 251·10, Polskie listy zastawne 69·50, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 67·05, Austryackie banknoty 164·85. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 20 lutego 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·60 do 15·80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·53 do 6·54 zł. Berlin: pszenica na styczeń 137·50 do — — zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43·60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10.10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10.10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10.10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10 30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 lutego 1895.

Hotel Imperial.

PP. Cz. hr. Komorowski z Litwy, M. hr. Ostrowski z Krakowa, J. K. hr. Tarnowski z Żółkwi, F. br. Treitler z Trenczyna, K Zerygiewicz z Żywaczowa, A. Woyczyński z Sudkowic, S. Lilienthal ze Stanisławowa, W. Chenchen z Tuczęp.

Hotel Europejski.

PP. S- Załoziński z Ciezzacina, K, Jaworski z Ostrowczyka, J. Babo ze Starego Sącza, O. Sala z Wysocka, T. Jaworski ze Skwarzawy, B. Lis z Zagrobeli.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 20 lutego 1895.

77 — 61 — 89 — 33 — 24

Następne ciągnienia odbędą się dnia 6 i 20 marca 1895.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codzienne (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lutego 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	312	—	315	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	460	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	70	98	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 „ „	97	80	98	50
„ „ „ 4% koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	25	50	28	50
„ „ Stanisławowa	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	79	5	89
Napoleondor	9	79	9	89
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28—	1	33—
„ „ papierowy	1	32.70	1	33.80
100 marek niemieckich	60	40	60	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 lutego 1895.

	płacą	żądają
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.15	102.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.15	102.35
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	152.50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	160.25	161.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	165 50	166.50
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	202.—
„ „ 1864 po 50 zł.	201.—	203.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	164.—	164.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.45	125.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.15	101.35
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.45	99.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	182.—	182.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	413.60	414.20
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	865.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	288.70	289.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1107.—	1111.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	584.—	588.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3460.—	3480.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I· po 200 zł. a. w.	313.—	314.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.60	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	124.—	124.60
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.70	100 50
„ „ „ „ „ 3 pr.	119.—	—.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	119.—	119.75
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.26	98.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	100.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.25	102.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.80	101.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.—	102 —
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	99.50	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	101.10	102.10
Kol· gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	95.35	96.35
z r. 1884	99.50	—.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	153 25	154.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.—	202.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	—.—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.25	26.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.20	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	74.50	75.--
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k·	51.50	—.—
Windisehgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.10	124.35
Paryż	49.22.5	49.27.5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.83.5	9.84.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7487 (842 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 61 zł. 50 ct. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip l. 333 ks. gr. gm. Chłopy objętej, dłużnika Iwana Wołodko własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 485 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 6350 (836 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 145 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 375 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużnika Abraham a Hibla własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 813 zł. a. w. z pn.

Wadyum 82 zł. aw

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 czerwca 1894.

L. 24132 (9?5 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie w kwocie 209 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 4 kwietnia 1895 i 2 maja 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki hipotecznej Maryi z Burdeluków Zielińskiej własnej wyk. hip. 895 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1468 zł. 65 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 150 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lorsch.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd registraturze.

Stanisławów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 9832 (1216 2—3)

Dnia 2 kwietnia 1895 i dnia 7 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności według wyk. hip. l. 231 i połowy posiadłości wyk. hip. l. 232 ks. gr. gm. Drohowyże nieobjętej masy ś. p. Kaśki Grabowskiej i całej posiadłości wyk. hip. l. 253 ks. gr. tejże gm. Pawła Michajliszyna własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Mikołajowie w kwocie 30 zł.

Cena wywołania 1012 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 10 grudnia 1894.

L 12868 (1093 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Anschla Hackego w kwocie 34 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w dniu 3 kwietnia 1895 i w dniu 7 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 98 gm. Sędziszów objętej dłużnika Kazimierza Rogoza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł.

Wadyum 58 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 21 grudnia 1894.

L. 17438 (1186 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miej del. odbędzie się przymusowa sprzedaż 5/12 części realności whl. 140 gminy Zgłobień na pokrycie kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 4 ct. w dniach 15 marca 1895 i 25 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 658 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 27 grudnia 1894.

L. 90 (1196 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Graniczki w kwocie 143 zł. 41 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 marca 1895 i dnia 22 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 108 gminy Chorzelów.

Cena wywołania 3690 zł.

Wadyum 369 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 7 stycznia 1895.

L. 20385 (727 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 428 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej Jakima Omelańczuka własnej i realności wykazem hip. 864 tejże księgi gruntowej objętej Majera Herscha 2 im. Sigala własnej na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 500 zł. dnia 1 kwietnia 1895 i dnia 3 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 19 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera, adwokata w Radziechowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 22 grudnia 1894.

L. 1202 (1155 3—3)

Edykt tutejszy z 31 grudnia 1894 l. 14080 prostnje się o tyle, że w dniu 26 lutego i 2 kwietnia 1895 odbędzie się licytacya realności lwh. 102 gminy kat. Bołszowce Dyonizego Hermanowskiego własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 13 lutego 1895.

L. 12079 (1194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 3 zł. 55 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Państwa Lanckorona-Izdebnik w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 105 gm. Zakrzów objętej, dłużnika Jana Mlaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 11 marca i 22 kwietnia 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Goldman.

Wadyum wynosi 43 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 30 stycznia 1895.

L. 12726 (1159 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Humana w kwocie 27 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 12 marca 1895 i dnia 18 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 166 gminy Cyranka.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 grudnia 1894.

L. 12352 (1202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jonasza Gewürza w kwocie 3 zł. 55 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 20 marca 1895 i w dniu 24 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 34 ks gr. gm. Brzyzna objętej, dłużniczki Wiktoryi Gawlik własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 292 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 14 grudnia 1894.

L. 5 (1177 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 940 zł. 59 ct., 7 rat po 1385 zł. i 7 rat po 415 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Derenek whl. 370 objętych do masy spadkowej ś. p. Antoniego hr. Golejewskiego należących w dwóch na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1895, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 180540 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 18054 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Dra Dudykiewicza ze substytucyą adwokata Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt spisania przynależności w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 12 stycznia 1895.

L. 10153 (1158 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Langsama w kwocie 1500 zł. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 19 marca i 23 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż sumy 2000 zł. aw. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego l. 7 ks. gr. gminy Lisko Roberta Barańskiego własnego w poz. 11 karty C. na rzecz dłużnika Juliusza Barańskiego zaintabulowanej.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa suma tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 2000 zł. Wadyum 200 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 1 listopada 1894.

L. 7545 (1198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ignacego Czerwika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 712, 713 i 714 gm. kat. Oświęcim objętych, dłużnika Józefa Dziubka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 22 marca i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Józef Pawlikowski c. k. notaryusz w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 106 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 18 września 1894.

L. 9492 (1193 2—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr. früh den 22 März 1895 über dem Schätzungspreis, den 19 April 1895 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl. 52 der Katastralgemeinde Pistyń eingetragenen Eigenthum des Gustav Bernaczek Sigmunds Sohn bildenden Realitäthälfte zu Gunsten des Chaim Schattner pto 50 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 882 fl. 50 kr.

Das Vadium 88 fl. 25 kr.

Den Rest der Bedingungen, den Schätzungsakt und den Tabularextrakt kann man in hg. Registratur einsehen.

Für die Hypotekargläubiger unbekanten Aufenthaltsortes und Lebens ist der Adw. Dr. Wilkowski in Kosów zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, den 20 Juli 1894.

L 6147 (1160 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Juliuszowi hr. Dębickiemu o zaległe 23 rat po 360 zł. z pożyczki 9000 zł. licytacyę realności lwh. 139, 140, 141, 142 objętych w Nieznanowicach, Juliusza hr. Dębickiego własnych.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 marca 1895 i dnia 30 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania dla lwh. 139 suma 7958 zł.

Cena wywołania dla lwh. 140 suma 4621 zł. 53 ct.

Cena wywołania dla lwh. 141 suma 4005 zł. 55 ct.

Cena wywołania dla lwh. 142 suma 24038 zł. 12 ct.

Wadyum dla lwh. 139 suma 796 zł.

Wadyum dla lwh. 140 suma 463 zł.

Wadyum dla lwh. 141 suma 401 zł.

Wadyum dla lwh. 142 suma 2404 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego ck. not. w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 1 lutego 1895.

L. 14383 (1199 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Bielsku przeciw Charlocie Weinreb o 6000 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach tj. d. 22 marca 1895 i dnia 22 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 296 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 12830 zł. 15 ct. a. w.

Wadyum 1283 zł aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 24 grudnia 1894.

L. 14979 (1200 2—3)

W sprawie Agaty Sadkiewicz i Franciszka Bulary pko Jędrzejowi Kobieli i spólnikom o zniesienie współwłasności odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 29 marca 1895 i dnia 29 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 15 w Woli duchackiej położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1903 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 190 zł. 35 ct. aw.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 27 grudnia 1894.

L. 223 (1212 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1995 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 3 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya niewydzielonej połowy realności lk. 16 według wyk. hip. 811 ks. gr. gm. Brzozów przedtem Jana Szymańskiego, obecnie mał. Józefa Konstantego i Julii Szymańskich własna pto 300 zł. z pn

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, dnia 9 stycznia 1895.

L. 13218 (1153 2—3)

W dniu 27 marca i 24 kwietnia 1895 o godzinie 10 z rana odbywyć się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Jana i Anny Szafrańskich własnych w Kołaczycach położonych whl. 367 i 138 objętych na 1059 zł. oszacowanych na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 130 zł. z pn.

Cena wywołania 1059 zł.

Wadyum 106 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miejsko deleg.

w Jaśle, dnia 15 stycznia 1895.

L 13560 (1154 2—3)

W dniu 27 marca i 24 kwietnia 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego Knafeika w Opaciu objętej whl. 20 na 1167 zł. oszacowanej, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1167 zł.

Wadyum 117 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Chwalibóg w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

w Jaśle, dnia 15 stycznia 1895.

L. 16421 (1192 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 1/4 części realności według wyk. hip. 520 gminy Kosów stary Wasyla Tomiuka własnej, na rzecz Samuela Kamila pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 6 zł. 25 ct.

Wadyum 62 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 30 września 1884.

L. 9117 (1206 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Dietrich przeciw Janowi i Wojciechowi Janikom pto 2000 zł. aw. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników mianowicie:

1) należącej do Wojciecha Janika połowy realności wyk. hip. l. 440 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej,

2) należącej do Jana Janika realności pod nk. 330 w Jeleśni położonej wyk. hip. l. 464 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej,

3) należącej do Jana Janika realności pod nk. 309 w Jeleśni położonej wyk. hip. l. 1302 ks. gr. gm. Jeleśnia objętej na dzień 20 marca 1895 i na dzień 24 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną każda z osobna.

Cena szacunkowa i wywołania połowy realności lwh. 440 w Jeleśni 657 zł. 30 ct.

Wadyum 65 zł. 73 ct.

Cena szacunkowa i wywołania realności lwh. 464 w Jeleśni 1153 zł. 33 ct.

Wadyum 115 zł. 33 ct.

Cena szacunkowa i wywołania realności lwh. 1302 w Jeleśni 966 zł. 70 ct.

Wadyum 96 zł. 67 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 10 grudnia 1894.

L. 8456 (1182 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie obwodowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 224 whl. 194 gminy Rzeszów na pokrycie wierzytelności Kasy oszczędności miasta Rzeszowa w dniach 29 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym rzzem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 6394 zł.

Wadyum 639 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 13 grudnia 1894.

L. 70 (1178 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 413 zł. 85 ct., 4 rat po 2310 zł. i 4 rat po 700 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Harasymów whl. 369 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi prowadzonej objętych, do masy spadkowej ś. p. Antoniego hr. Golejewskiego należących w dwóch na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1895 każdym razem na godz. 10 z rana wyznaczonych terminach, że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 259000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie kwotę 25950 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych. którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza ze substytucyą adw. Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 12 stycznia 1895.

L. 16081 (1201 1—3)

W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wiktorowi Placzkowi o 5000 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 1 kwietnia 1895 i dnia 3 maja 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 370 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 8281 zł. 89 ct. aw.

Wadyum 829 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 17 stycznia 1895.

L. 19674 (992 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości że w tym że sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 221 ks. gr. gm Chołojów objętej, dłużnika Oleksy Demczuka własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Leiby 2 im Wittlera w kwocie 46 zł. dnia 1 kwietnia i dnia 3 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 212 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 21 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 9 listopada 1893 prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Piotra Bugla kandydata notaryatu z Radziechowa i tychże wierzycieli i o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 18 grudnia 1894.

L. 9552 (1032 3—3)

Dnia 2 kwietnia 1895 i 6 maja 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż 3/4 części realności wh. 33 ks gr. gm. Jurkow objętej Wojciecha Kozy własnej, na rzecz Jana i Karoliny małż. Nieciów celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. z pn.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest ustanowionym dr. Ludwik Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 20 listopada 1894.

L. 4763 (1188 3—3)

Na zaspokojenie sumy 25 zł. 36$^1/_2$ ct. a w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. d. 9 w Siankach położonej, wedle wyk. hip. 19 Semiona Fedyczkanycza własnej, na rzecz Samuela Weissa w dniach 19 marca i 15 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 485 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Maksymiliana Reinera w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, dnia 30 grudnia 1894

L. 20384 (729 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 24 ks. gr. gm Józefów objętej, spadkobierców śp. Antoniego Janz własnej na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 700 zł z pn. dnia 1 kwietnia 1895 i dnia 3 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1400 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, tj. po dniu 19 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera, adw. w Radziechowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 22 grudnia 1894.

L. 7855 (1152 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem, egzekucyjną licytacyę realności w Piotrkowicach lwh. 81 i 119 objętej Jędrzeja Kwistka vel Fistka własnych w dniach 27 marca i dnia 24 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 81 kwotę 750 zł., co do realności lwh. 119 250 zł.

Wadyum ad 1, 75 zł., ad 2, 25 zł. wal. austr.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej, lecz nie niżej 1/3 części wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Michał Dziekan z Piotrkowic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 27 grudnia 1894.

L. 810 (483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie wedle wyk. hipot. Nro 164 tejże gminy dłużników Borucha Rosensteina w 3/4 a Chai Weissbrun ur. Rosenstein w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 106 zł. dnia 3 kwietnia 1895 i dnia 6 maja 1895 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt oszenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kaźmierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 15 stycznia 1895.

L. 8526 (840 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaj do powszechnej wiadomości, że w celu za spokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 38 zł. w. a. z pn przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 613 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużników spadkobierców śp. Michała Srokowskiego, Maryi Srokowskiej i nieletniego Jana Srokowskiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność tą tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 749? (839 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 79 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 3 kwietnia i 3 maja 1895 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 31 księgi grantowej gminy Komarno objętej dłużnika Samuela Dawida Danczesa własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 9839 (1217 1—3)

Dnia 2 kwietnia 1895 i dnia 7 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/4 realności według wyk. hip l. 164 ks. gr. gm. Demnia Andrzeja Ławryńca i całej posiadłości wyk. hip. l. 104 Jacia Petrycia własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej Nadzieja w Mikołajowie w kwocie 22 zł.

Cena wywołania 418 zł. 75 ct.

Wadyum 41 zł. 87 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono Atanazego Wereszczyńskiego wójta z Demni.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 10 grudnia 1894.

L. 8208 (1220 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wykazu 231 karta C poz 1, 2, 6 w kwocie 1100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 22 marca i 26 kwietnia 1895 każdym razem o godz 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 16 w Brzeżanach wedle wyk. hip. 231 karta B. poz. 1 własność Maryi Kwas stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1092 zł. 27 ct. aw., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 110 zł. a. w.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi uwiadamia się strony interesowane, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 sierpnia 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr. Schatzla ze substytucyą p adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 26 stycznia 1895.

L. 1264 (1237 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie przeprowadzi dnia 20 lutego 1895 o godz. 10 rano, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 20 marca 1895 o godz. 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę przymusową publiczną sprzedaż niewydzielonych 2/4 części realności objętej whl. 506 Wojniłów, Salamona i Fredy Press własnych a to w sprawie Herscha Weissberga o 180 zł. a. w. z przyn.

Zakład 15 zł.

Cena szacunkowa 150 zł. a. w.

Kurator niewiadomych wierzycieli Tomasz Drohomirecki w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 30 listopada 1894.

L. 3930 (1229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego w likwidacyi przeciw Łucyi z Drozdów Łysikowej i Rozalii z Bocheńków Łyskowej vel Łysikowej, oraz dzieciom Rozalii i Andrzeja Łysków o zaległe raty z pożyczki 200 zł. aw. z pn. licytacyę realności lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Wola batorska objętej, Łucyi z Drozdów Łysikowej i Rozalii Łyskowej vel Łysikowej własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 20 marca 1895 i dnia 23 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 1 lutego 1895.

L 15266 (1215 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 26 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś 26 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya całej realności według wyk. hip. l 107 i $^1/_2$ realności wyk. hip. 109 gm. Bircza, Dawida Jarmusza własnej, na rzecz firmy S Klausnera et Comp. pto 574 zł. 91 ct.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Łomińskiego z Birczy.

Bircza, 11 stycznia 1895.

L. 765 (1270 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 3 kwietnia 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 maja 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lkons. 51 wedle wh. 42 gm kat. Nadwórna spadkobierców ś. p. Erazma Masłowskiego własnej, na rzecz kasy zaliczkowej w Nadwórnie pto 193 zł. z pn

Cena wywołania 3260 zł.

Poręczne 326 zł

Resztę warunków, akt ocenienia wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Nadwórna, 3 lutego 1895.

L. 210 (1128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Malwiny z Harasymowiczów Horodyskiej przeciw Józefowi Krasowskiemu pto 2000 zł. austr wal. z przynależytościami, rozpisuje ponownie przymusową publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 812 księgi gruntowej gminy katastralnej Wiśniowczyk objętej, Józefa Krasowskiego własnej, na dniu 4 kwietnia i 9 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem

Cena wywołania 6987 zł.

Wadyum 699 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 7 lutego 1895.

L. 9797 (1124 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza. że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 58 gm. Przyszów kameralny odbędzie się w dniu 18 marca 1895 i dnia 20 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej. wyk. hip. l. 58 gm. kat. Przyszów kameralny objętej, cena wywołania 605 zł.

Wadyum 10 zł 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 21 grudnia 1894.

L. 3866 (1233 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Józefa d. i. Steinmauera w kwocie 34 zł 74 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 59 w Godowy położona whl. 231 dla gminy kat. Godowa objęta do Anny Dudek należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut tejszym w dwóch terminach 2 kwietnia 1895 i 7 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 775 zł. wa. poniżej w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 77 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 20 września 1894.

L. 6105 (960 1—3)

Odbędzie się o grdzinie 10 rano dnia 5 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 maja 1895 nawet poniżej licytacya realności l. 38/267 wyk. hip. 111 księgi Budzanów Mojżesza Kuny d. i Derkera na rzecz Mieczysława Buczyńskiego recte Burzyńskiego w Buczaczu pcto 88 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 5 lipca 1894.

L. 6955 (516 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Dmytra Szala przeciwko Pelagii Piechurowej celem ściągnięcia kosztów sporu i egzekucyi, odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu sprzedaż przez publiczną licytacyę oszacowanej na 83 zł. jednej ósmej części realności w Tarnawce pod liczbą konskrypcyjną 4 położonej wykazem hipotecznym l. 139 księgi gruntowej tej gminy objętej w terminach licytacyjnych 17 kwietnia 1895 i 17 maja 1895 zawsze o 10 godzinie przed południem.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 27 grudnia 1894.

L. 5823 (846 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Majera Seifa przeciw Hnatowi i Fediowi Łaganiakom pto 2 zł. 79 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 5/6 części posiadłości wyk. hip. l. 22 księgi gruntowej gminy katastralnej Stronna objętych dłużnika Hnata Łaganiaka własnych.

Realność ta na pierwszym terminie zostanie sprzedaną tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania stanowi 126 zł. 65 ct.

Wadyum 22 zł. 66 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Józef Lewicki w Stronnie.

Bliższe warunki licytacyi, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tusądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 30 grudnia 1894.

Konkursa.

L. 1624 (1170 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Grybowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pro cent, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 22 marca 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego
Kraków, dnia 15 lutego 1895.

L. 11098 (1166 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Oleszowie w powiecie tłumackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych . . . . 200 zł
ryczałtem kancelaryjnym . . 60 zł
i wynagrodzeniem . . . . . 180 zł

na posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 23 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 0 lutego 1895

L. 154 (1069 2—3)

W celu obsadzenia posady stałego sługi w zakładzie chemii patologicznej przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższej posady przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., ryczałt roczny na liberyą 21 zł. wa. i wolne mieszkanie w zakładzie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżona na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz pp. dla wysłużonych i kwalifikowanych podficerów c. k armii, winien udowodnić, że jest obywatelem k ólestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież, że umie czytać i pisać po polsku i niemiecku, jak niemniej wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Kandydaci obznajomieni z rzemiosłem stolarskiem otrzymają pierwszeństwo przed innymi.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 31 marca 1895 r. do c. k Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 11 lutego 1895.

L. 178 (1219 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 6-klasowej męskiej w Wieliczce z płacą 600 zł., 100 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 6 klasowej męskiej w Wieliczce z płacą 360 zł. i 36 zł. dodatek na pomieszkanie.

3. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 6-klasowej żeńskiej w Wieliczce z płacą 360 zł. i 36 zł. dodatku na pomieszkanie.

4. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Dobczycach z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

5. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej w Gdowie i przy szkołach 2 klasowych w Dziekanowicach, w Gaju, w Mogilanach i w Siepprawiu z płacą po 300 zł.

6. Na posady nauczycieli, lub nauczycielek przy szkołach jednoklasowych w Bugaju, w Czasławiu, w Nowej wsi,, w Raciborsku, w Rybitwach, w Sidzinie, w Stadnikach, w Stryszowej i w Zakliczynie ad Sieprąw z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

Kandydaci, lub kandydatki posiadający egzamin do szkół wydziałowych, a starający się o posadę w Dobczycach będą mieli pierwszeństwo

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczycieli i nauczycielek winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do sześciu tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu tego w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Wieliczka, dnia 11 lutego 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 1631 (1156 2—3)

Romualda Sochańskiego podoficera rachunkowego 10-tego pułku piechoty w Przemyślu uznano umysłowo chorym i ustanowiono dlań kuratorem ojca jego Antoniego Sochańskiego w Dynowie.

Dynów, dnia 16 marca 1894.

L. 1241 (1161 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w miejsce c. k. notaryusza Mikołaja Machowskiego z Tyczyna, ustanowionym został Marcin Ferenc gospodarz z Zalesia kuratorem Piotra Pałki uznanego marnotrawcą.

Tyczyn, dnia 8 lutego 1895.

L 1493 (1195 2—3)

Nad Jackiem Łysyk z Kustyna z powodu marnotrawstwa opiekę przedłużono.

Opiekunką jest Kseńka Łysyk 2o Szostak z Kustyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 12 lutego 1895.

L. 10474 (1205 2—3)

Zawiadamia się, iż Maryanna Byrtek z Lipowej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 10 listopada 1894 l 6637 za obłąkaną uznaną została.

Kuratorem dla tejże ustanowiono Jędrzeja Byrtka z Lipowej.

C k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 30 grudnia 1894.

L. 14599 (1169 2—3)

Berta Weksbergówna z Szarwarku uznana niedołężną na umyśle, kuratorem Juliusz Kohn.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 14 lutego 1894.

L. 1408 (12 3 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu o znajmia, że Marya 1o Kudła 2o Pirog z Pełkin została uznana marnotrawczynią a Fedko Pirog z Pełkin zamianowany jej kuratorem.

Jarosław, 26 stycznia 1895.

Upadłości.

L. 352 (1232)

W celu zbadania przedłożonych przez zarządcę Dominika Marcichowa podaniem de praes. 11 czerwca 1894 l 342 rachunków z zarządu masy rozbiorowej Michała Krämera z Reichenbachu za czas od 18 maja 1893 do 31 maja 1894 przez wydział wierzycieli, celem przyznania należytości byłemu zarządcy masy Izydorowi Próchnikowi za czas sprawowania zarządu od 25 kwietnia 1887 do 20 sierpnia 1892, przez ogół wierzycieli na wniosek teraźniejszego zarządcy masy, dotyczący sprzedaży gdzie niektórych sprzętów gospodarczych w drodze licytacyi, wyznacza się termin w biurze I sądu tutejszego na dzień 22 marca 1895 o 9 godz. rano i o tem zawiadamia się wierzycieli z tem, że mogą złożone rachunki przejrzeć i swoje uwagi poczynić.

C k. komisarz konkursowy masy rozbiorowej Michała Krämera z Reichenbachu.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, dnia 28 stycznia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 3688 (1239)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Zgoda" Chicago z dnia 16 stycznia 1895 pod napisem: „Trzej Cesarze" zawiera znamiona zbrodni z § 63 i § 64 uk.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu.

Lwów, dnia 17 lutego 1895.

L 3770 (1238)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 24 czasopysy „Diło" z dnia 12 lutoho 1895 pid napysom: „Zakinczenie sojmu" od sliw „Huczne prezeciągłe okłaski" aż do kincia mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. i proto upprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 17 lutoho 1895.

Bl. 39 (1164)

Das k. k. Landes = als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1895, Z. 1972, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschriften: 1. „Handbuch für die Frauen, von H. Arthur Allbutt; 2. „Ein einfaches und natürliches Mittel zur Verhütung der Empfängniß, empfohlen von einem Menschenfreunde"; 3. „Die Gesunderhaltung in der Ehe, von Dr. H. Schroeder; 4. „Verzeichniß neuer empfehlenswerther Werke", alle im Verlage von Maax Spohr in Leipzig, nach den §§ 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1895, Z. 5 0, die Weiterverbreitung der Nr 2712 der Zeitschrift: „Bregenzer Tagblatt" vom 31 Jänner 1895 wegen des Artikels: „Confiscirt nach Art. VIII des Gesetzes vom 17 Dec 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1894, Z. 13162, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 23 December 1894 wegen des Artikels: „Kapitalismus und Wahlreform" nach § 300 St. G. und Art III des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes = als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1894, Z. 1353/10478, die Weiterverbreitung der Nr. 6269 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 8 November 1894 we en des Artikels „La questione delle tabelle bilingui" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1894, Z. 1368/11055, die Weiterverbreitung der Nr. 255 der Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 7 November 1894 nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1894, Z. 1372/1059., die Weiterverbreitung der Nr. 221 der in Buenos Aires erscheinenden Zeitschrift: La Patria degli Italiani" vom 12 September 1894 nach § 122 lit. b St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1894, Z. 1426/10945, die Weiterverbreitung der Nr. 262 der Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 15 November 1894 nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 December 1894, Z. 1491/11376, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift: „Il Paese" (I. Ausgabe) vom 4 December 1894 wegen des Artikels: „L'Istria insegni" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 December 1894, Z. 1493/11452, die Weiterverbreitung der Nr 6292 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 5 December 1894 wegen des Artikels: „La Triplice" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1894, Z. 1506/11510, die Weiterverbreitung der Nr. 340 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna" (II. Ausgabe) vom 29 November 1894 nach § 65 lit. a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1895, Z. 2872, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 24 Jänner 1895 wegen des Artikels: „B lance delnictwa kladenskoho" nach § 302 St. G. verboten.

Das kk. Kreis= als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1895, Z. 1044, die Weiterverbreitung der beim Drucker J. Pack in Kolin in der Form eines Fragebogens gedruckten und 107 Fragen enthaltenden Druckschrift, beginnend mit den Worten: „Okres . . Rok . Misto . . Vypelnil . . . und der ersten Frage: „Kolik obyvatelstva je v obci a v okresu?" nach § 302 St. G. verboten.

Das kk. Kreis= als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1895, Z. 1062, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 1 Februar 1895 wegen der Notiz: „18 Svobodomyslni clenove " bis „služeb bozich" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1895, Z. 1087, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Ruch" vom 1 Februar 1895 wegen des Artikel: „K vykladu biskupa Brynycha o klerikalismu" und „Za k n pry piati stejne pro każdeho" nach § 303 bezw. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Böhm. Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1895, Z. 1011, die Weiterverbreitung der Werke mit den Umschlagstiteln: „1 Waldine, oder die Bauernfänger von Berlin", Zeitroman von B. Pfeil; 2 „Julia, die schöne Dulderin", Eine gute volksthümliche Erzählung von J. O. von Falkenhorst; 3. „Der Wildschütz", Romantische Erzählung von G. W. Weißbart; 4. „Die Marmorbraut„ Sittenroman aus der Gegenwart von G von Brühl, und mit dem Innentitel: „Der Jäger vom . . ." Historischer Roman aus der Gegenwart von Robert Frakenburg, sämmtlich gedruckt in Dresden bei Adolph Wolf, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis = als Preßgericht in Písek hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1895, Z. 640, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Hlasy ze Sumavy" vom 26 Jänner 1895 wegen des Artikels: „Z Netolic 23 ledna" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1895, Z. 810, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Opavsky Tydennik" vom 2 Februar 1865 wegen des Artikels: „Slezsky snem" nach § 300 St G u. Art. III. des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 63 (1236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Rotha z Balnicy zawiadamia że w skutek pozwu Hrycia Seńka de praes. 2 stycznia 1895 l. 68 przeciw niemu o zapłacenie 200 zł. z pn. termin na dzień 6 marca 1895 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Iwana Seńków ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 8 stycznia 1895.

L. 79978 (1241 1—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu I. M. Lipińskiemu, że przeciw niemu przez Aleksandra Milskiego pozew o zapłacenie kwoty 15 zł. 75 ct. wniosionym został.

Gdy miejsce pobytu nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Władysława Margasza, a tegoż zastępcą adw. dra Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczające termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 lutego 1895 o godz. 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem I. M. Lipińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 grudnia 1894.

L. 2047 (1179 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Salamonowi Grossbauch i tow. pto 750 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Munczeka adwokata dra Hullesa z subsytucyą adw. dra Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 9 lutego 1895.

Benjaminowi Munczek polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił lub innego zastępcę tutejszemu sądowi zap dał.

Kołomyja, dnia 9 lutego 1895.

L 2244 (1180 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Benjaminowi Munczek i tow. pto 1500 zł. wa. ustanowił kuratorem pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Munczeka adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata p. Ilnickiego zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka kuratorem adw. dra Staubera z substytucyą adwokata dra Zipsera i doręczył kuratorom nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 2244.

Kołomyja, dnia 9 lutego 1895.

L. 83 (929 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Masiuka ustanawia się kuratorem adwokata dr. Szancera z Dąbrowy i temuż doręcza się wyrok do l. 11840/94.

C k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 31 stycznia 1895.

Ч. 26931 (972 3—3)

Ц. к. Сȣд повітовий в Стрию подає сим до прилюдної відомости, що Анела Ильницка яко мати і опікȣнка малолїтних Маріи, Вітолда, Володиміра, Стефана і Клима Ильницкїх против Ивановн Ріпецкомȣ і невідомим з житя і місця побȣтȣ Теодорови і Анови Зборовскомȣ внесли позов з дня 3 грȣдня 1894 ч. 26931 о оузнане і впис права власности тіла гіпотечного вик. 1003 книги грȣнтової Стрий, і що термін до розправи оустної визначено на день 13 марта 1895 о 9 годині рано.

Взиваеть ся оджетиxже невідомих з житя і місця побȣтȣ, щоби з оустановленим для них кȣратором адвокатом Дром Бачинским в Стрию порозȣміли ся, або иншого застȣпника оустановили, позаяк з занедбаня сего термінȣ правні наслідки самим собі приписати бȣдȣть мȣсїли.

Стрий, дня 10 грȣдня 1894.

L. 13250 (991 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Sluzowskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Waleszczukowi o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla 55 zł. z pn. w stanie biernym 1/4 realności wh 94 ks. gr. Uhrynowa dłużnika własnej, ustanowiony kuratorem Józefa Waleszczuka tut. adwokat dr. Roth, wzywa się więc powyższego, aby temuż oznajmił środki obrony swojej lub innego zastępcę swego podał, bo inaczej skutki tego zaniedbania sobie musi przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 7 grudnia 1894.

L. 12315 (990 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Iwana Nyskokłona przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izraelowi Welgerowi z Halicza ad Podhajce pto 35 zł. a. w. z pn. ustanawia się kuratorem ad actum Dra Kazimierza Pawlikowskiego adwokata z Podhajec. Izraela Welgera wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi udzielił swe środki obronne, lub też podał innego swego zastępcę, bo skuski tego zaniedbania sobie musi przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 16 listopada 1894.

L. 30844 (927 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Kołomyi ustanawia w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Konstantemu Lehner jako spadkobiercy Jana Lehnera o 16 rat po 18 zł. 65 zł. 45 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Lehnera kuratora w osobie dra Rittigsteina adwokata w Kołomyi i wzywa Konstantego Lehnera, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 31 grudnia 1894.

L. 6524 (988 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Złoczowie w celu doręczenia tusądowych uchwał tab. z 31 lipca 1891 l. 10693 z metrykami chrztu ustanawia po myśli §, 124 ustawy tab. i §. 512 p. s. dla niewiadomych z miejsca pobytu Marcina recte Marka Gorczakowskiego i dla Romana Gorczakowskiego kuratorem p. adw. dr. Heynego i wzywa Marcina recte Marka Gorczakowskiego i Romana Gorczakowskiego, aby kuratorowi swe miejsce pobytu wskazali albo innego zastępcę sądowi przedstawili.

Złoczów, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 18483 (962 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że dnia 18 stycznia 1891 zmarła w Jarosławiu Anna ze Strzelbickich owdow. Domosławska nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do powyższego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Julian Ruczka w Jarosławiu ustanowiony został kuratorem spadku, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onego i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 29 grudnia 1894.

L. 8754 (974 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Julię Doroszkiewicz, aby w ciągu jednego roku osobiście lub przez pełnomocnika do spadku po ś. p. Wasylu Matkowskim w Turce dnia 1 maja 1892 zmarłym się zgłosiła, inaczej bowiem spadek z jej kuratorem Janem Doroszkiewiczem będzie pertraktowanym.

Turka, dnia 7 października 1894.

L. 2045 (954 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Benjaminowi Munczekowi i towarz. pto 410 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Benjamina Munczeka adwokata dr. Staubera z substytucyą adwokata dr. Zipsera, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka kuratorem adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata dr. Ilnickiego i doręczył kuratorom nakaz zabezpieczenia z dnia dzisiejszego l. 2045.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 3 lutego 1895.

L. 2043 (952 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Benjaminowi Munczekowi i towarz. pto 190 zł. wa. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu nie wiadomego Benjamina Munczeka adwokata dr. Staubera z substytucyą adwokata dr. Zipsera, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka kuratorem adwokata dr. Haczewskiego z substytucyą adwokata dr. Ilnickiego i doręczył kuratorom nakaz zabezpieczenia z dnia dzisiejszego l. 2043.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 3 lutego 1895.

L. 11972 (907 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia nieobecnego Jakóba Dawida Fetta, że w sprawie egzekucyjnej Samuela i Sary Eilów przeciw niemu i innym o 225 zł. zpn. w miejsce dotychczasowego kuratora Pinkasa Ulmana, ustanowił dla niego kuratorem Samuela Fetta z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 10 grudnia 1894.

L. 1826 (901 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił kuratorem w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Schulimowi Streifler i towarz. o 715 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Rubina Munczeka adwokata dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adwokata dr. Schustera, a dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Benjamina Munczeka adwokata dr. Hullesa kuratorem z substytucyą adwokata dr. Rittigsteina, i doręczył nakaz zapłaty z 12 stycznia 1895 l 588 dla Rubina Munczeka przeznaczony kuratorowi dr Zipserowi, a dla Benjamina Munczeka przeznaczony kuratorowi dr. Hullesowi.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 31 stycznia 1895.

L. 349 (944 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że w dniu 1 listopada 1894 zmarł Franciszek Pawlikowski w Moszczenicy z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.

Niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę Wojciecha Pawlikowskiego wzywa się, ażeby w przeciągu roku od dnia powyż wyrażonego zgłosił się do sądu i wniósł deklaracyę, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem Franciszkiem Pawlikowskim dla niego ustanowionym.

C. k Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 14 stycznia 1895.

L. 1570 (964 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szczotkę z Rajczy, ażeby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu do spadku po Macieju (Duldzie) Szczotce zmarłym w Rajczy 18 czerwca 1892 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli sam albo przez pełnomocnika się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Goglerem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 22 kwietnia 1894.

L. 11325 (905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chrystyana Schmidta, że dla niego ustanowiono kuratora adwokata dr. Rabinowicza, któremu doręczono uchwałę z dnia 11 października 1894 l. 8912 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 17 grudnia 1894.

L. 736 (1204 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Rybarskiego z Żywca, iż celem doręczenia mu tus. nakazu zapłaty z 15 listopada 1894 l. 10399, którym polecono Antoniemu Rybarskiemu synowi Michała i Annie z Bydlińskich 1 śl. Staszkiewiczowej 2 śl. Rybarskiej, aby ze skryptu dłużnego z daty Żywiec 21 lutego 1891 pochodzącą pożyczkową sumę 700 zł. wa. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Żywcu w dniach 14 pod surowością egzekucyi solidarnie zapłacili, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Władysława Raschkego w Żywcu i zarazem wzywa go, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika w tut. c. k. sądzie ustanowił, inaczej złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Żywiec, dnia 2 lutego 1895.

L. 585 (1190 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kąkola, iż przeciwko niemu i Katarzynie Kąkol wniósł Jędrzej Dziura „Haberny" pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa w skutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 18 marca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 1 lutego 1895.

L. 1798 (1203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia nieobecnemu Iwanowi Michaluk synowi Onyszka, że przeciw niemu przez Teklę Michaluk pozew o zapłacenie kwoty 46 zł. 77 ct. z pn. wniesionym został.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Michaluka nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla niego kuratorem ad actum p. Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano mianowanemu kuratorowi doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 6 lutego 1895.

L. 48491 (1031 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Rajskiego inżyniera, że w sprawie egzekucyjnej Adolfa Scherera z Krakowa przeciw Teodorowi Rajskiemu pto 50 zł. z pn. dla niego został ustanowiony kuratorem ad actum adwokat dr Olearski w Krakowie.

Wzywa się Teodora Rajskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Kraków, 4 stycznia 1895.

L. 118 (1072 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Kołomyi przeciw Gabryelowi Grau i tow. o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Gabryela Graua adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 3 grudnia 1894 l. 20305 dla Gabryela Grau przeznaczony.

Gabryelowi Grau polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

Kołomyja, 12 stycznia 1895.

L. 13441 (1033 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Niecieckiego, że w sprawie Charlotty Drobner jako cessyonaryuszki Sobestyana Pietrzki przeciw niemu o 19 zł. 50 ct. z pn. ustanowiono dla niego kuratora ad actum adwokata dra Ludwika Parviego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 stycznia 1895.

L. 4896 (1086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Wodzińską, że Józef Wodziński i Zofia z Wodzińskich Kubacka wnieśli przeciw niej i spóln. pozew de praes. 13 maja 1894 l. 4896 o uznanie praw własności 6/25 i 6/25 części realności l. wyk. hip. 50 księgi grunt. gminy kat. Jedlicze i że kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Feliksa Czajkowskiego w Krośnie.

Wzywa się zatem Maryannę Wodzińską, aby przed terminem udzieliła kuratorowi stosownych informacyj lub ustanowiła sobie innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 15 maja 1894.

L. 8671 (1034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gorczycę iż w sprawie egzekucyjnej Szymona Zajdla jako prawonabywcy Józefa Gorczycy przeciw niemu o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla kwoty 500 zł. w stanie ciężarów realności lwh. 359 w Białobrzegach ustanowiono dlań kuratora w osobie dr. Czajkowskiego adwokata w Krośnie i temuż rezolucyę intabulacyjną z dnia 18 września 1894 l. 8671 doręczono.

Krosno, dnia 18 września 1894.

L. 2379 (1097 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie za wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Kamińskiego, iż w sporze ustnym Josla Hilfera przeciw Wolfowi Kamińskiemu i Wilhelminie hr. Reyowej o dostarczenie 200 korcy jęczmienia i 100 korcy owsa lub zapłacenie 1200 zł. i 300 zł. z przyn. został adwokat dr. Wiktoryn Mańkowski ustanowionym dlań kuratorem, że przeto jest rzeczą jego temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Rohatyn, dnia 9 lutego 1895.

L. 7417 (1082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Dobczycki zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Styrnala celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 17 lipca 1894 l. 4712 i dekretu usamowolnienia z dnia 12 maja 1894 l. 3123 kurator dla niego w osobie miejscowego adwokata dra Henryka Dymidowicza ustanowiony został.

Dobczyce, d. 22 października 1894.

L. 16095 (1081 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie w sprawie egzekucyjnej Israela Józefa Tauba przeciw Walentemu Misch i Maryannie Misch pto 47 zł. 48 ct. oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Walentemu Mischowi, że celem doręczenia mu tusądowej rezolucyi z dnia 2 lipca 1894 l. 3213 dozwalającej egzekucyjne oszacowanie realności dłużników w Weldzirzu dla niego ustanowionym został kurator p. dr. Rosenbusch adwokat w Dolinie.

Wzywa się zatem Walentego Mischa, by temuż kuratorowi udzielił środków obrony jego, lub o innego zastępcę się postarał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 15 grudnia 1894.

L. 9251 (1076 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy przeciw Szulimowi i Feidze Roth o 300 zł. w Ameryce przebywającym dozwoloną została egzekucya intabulacya prawa zastawu dla tej sumy na realności do nich należącej wykazem hipotecznym l. 205 w Birczy objętej i uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi Szulimowi Sojfer z Birczy.

Bircza, 22 sierpnia 1894.

L. 20724 (1074 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Chaima Labes przeciw Baziowi Hryhirczuk i tow. o 33 zł. dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Bazia Hryhirczuka i Jeleny Hryhirczyk adwokata dra Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adwokata dra Daniłowicza i doręczył kuratorowi adwokatowi dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 27 października 1894 l. 17600 da Bazia Hryhirczuka przeznaczony tudzież uchwałę z dnia 31 grudnia 1894 l. 20724 dla obu pozwanych przeznaczoną.

Kołomyja, 31 grudnia 1894.

L. 2021 (1073 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Maryanowi Dawidowiczowi o 353 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Maryana Dawidowicza adwokata dra Krobickiego kuratorem z substytucyą adw. Ilnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Krobickiemu nakaz zapłaty z 15 grudnia 1894 l. 21349 dla Maryana Dawidowicza przeznaczony.

Kołomyja, 6 lutego 1895.

L. 13490 (1095 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Szybałę, że przeciw niemu wytoczył Michał Franczyk pozew o 200 koron, na który termin na dzień 1 maja 1895 w tutejszym sądzie wyznaczono, a pozew doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Ujejskiemu w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 14 listopada 1894.

L. 6893 (1011 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1894 umarł w Muszynie Józef Kałucki, bez rozporządzenia ostatniej woli Sąd nieznając pobytu Jana Kałuckiego wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszajacymi się z kuratorem Franciszkiem Buszkiem dla niego ustanowionym.

Muszyna, 20 stycznia 1895.

L. 8075 (1210 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że celem doręczenia uchwały z dnia 9 czerwca 1894 l. 4314 dozwalającej intabulacyi prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 81 zł. 91 ct. z pn na karcie ciężarów dóbr tabularnych Kisielówka whl. 436 objętych, współwłaścicielom tych dóbr z miejsca pobytu niewiadomym Aleksandrowi Schwabemu, Antoninie, Ludwikowi, Fryderykowi, Stanisławowi i Henrykowi Kremplom, tudzież Antoninie z Kremplów 2o Bażankowej ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Barbackiego z Nowego Sącza i temuż rzeczoną uchwałę doręczono.

Nowy Sącz, 20 października 1894.

L. 10427 (1087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanego Feidę Weissglassa względnie spadkobierców jego, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego zgłosili się do spadku po zmarłej w Kopyczyńcach 30 listopada 1884 Feidze Weissglass, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dla nich kuratorem Mojżeszem Seidmannem z Kopyczyniec pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 27 października 1894.

L. 6835 (1091 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Klemensa Kubickiego z Rączyny i Dyonizego Kruczykowskiego z Rozborza długiego ustanowił kuratorem dla pierwszego Wojciecha Kozłowskiego wójta gminy Rączyna, zaś dla drugiego Polikarpa Kubickiego wójta gminy Rozborza długiego i doręczył tymże tusądowe uchwały tabularne z dnia 18 stycznia 1894 l. 232 przeznaczoną dla Klemensa Kubickiego, i z dnia 30 lipca 1894 l. 5337 przeznaczoną dla Dyonizego Kruczykowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 5 grudnia 1894.

L. 80 (1083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Michała Dynię, ażeby w spadkowości po Marcinie Dynia, zmarłym w Zaczerniu dnia 20 października 1892, w przeciągu jednego roku i 6 tygodni ck. sąd lub ustanowionego kuratora Jana Słonkę o miejscu pobytu swego zawiadomił lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 26 stycznia 1895.

L. 8789 (1129 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pko Józefowi Musiałowi i Janowi Boduchowi pto 650 zł. z pn. ustanawia dr. Mycińskiego notaryusza w Żabnie, kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Boducha, kuratorowi doręcza rezolucyę z dnia 30 maja 1894 l. 2431 w sprawie tej wydaną, o tem zawiadamia nieobecnego z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił informacyi, lub innego zastępcę swego ustanowił pod rygorem skutków prawnych.

Żabno, dnia 20 grudnia 1894

L. 1555 (1102 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca obecnego pobytu Marcina Ogonka, że w skutek pozwu wekslowego przez Lejzora Kleinmana pod dniem 5 lutego 1895 l. 1402 przeciw niemu pto 300 zł. wa. z pn. wyniesionego wydał nakaz zapłaty uchwałą z dnia 7 lutego 1895 do l. 1402 ustanawiając dlań kuratorem adw. dr. Juliana Malca w Rzeszowie i takowy temuż doręczył.

Polecamy więc nieobecnemu Marcinowi Ogonkowi niniejszem, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika obrał.

Rzeszów 10 lutego 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W czwartek dnia 28 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa kasynowego w Dębicy odbędzie się drugie

zwyczajne walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa handlowego w Dębicy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia najuprzejmiej zapraszam.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z I. Walnego Zgromadzenia;
2. sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1894;
3. sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum;
4. wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
5. odczytanie listu Banku krajowego z odnośnemi wnioskami.

Dębica, dnia 20 lutego 1895.

Prezes Rady nadzorczej: Ignacy Pieniążek.

Obwieszczenie.

Trzydzieste dziewiąte zwyczajne Zgromadzenie generalne Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. austryackiego

Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

odbędzie się we czwartek dnia 3 kwietnia r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali uroczystych posiedzeń stowarzyszenia inżynierów i architektów (I. Eschenbachgasse Nr. 6).

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1894 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu z 1894.
4. Powzięcie uchwały co do wyborów członków do rady zawiadowczej, stosownie do §§. 23 i 24 statutów*).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1895.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§ 59**) życzących sobie brać udział w „Walnem Zgromadzeniu“ uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć, stosownie do §. 60***) statutów najdalej do 6 marca r. b. jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu, a mianowicie:

w Wiedniu w likwidaturze akcyi Zakładu (Am Hof. we własnem zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny

w Bernie, we Lwowie, w Pradze, w Tryeście i w Opawie w filiach Zakładu.

w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim Banku kredytowym.

w Berlinie w Dyrekcyi Towarzystwa „Disconto“ lub u S. Bleichrödera lub w Banku dla handlu i industryi.

w Frankfurcie n. M. u M. A. Rotschilda i synów.

w Hamburgu u L. Behrensa i synów.

w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcye lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy, które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu generalnem, wydane zostaną akcye lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunków za rok 1894 wraz ze sprawozdaniem, przesłane zostanie panom akcyonaryuszom, uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem.

Akcyonaryusz życzący sobie oddać swój głos przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały winni według § 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcyi najpóźniej dzień przed zgromadzeniem generalnem

W ślad tego uprasza się dotyczących panów, by znajdujące się w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne, oddawać zechcieli w czasie od 21 marca do włącznie 2 kwietnia b. r. w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co im doręczoną zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów, które za takowe przypadają.

Konsygnacye uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samem miejscu, począwszy od 21 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 19 lutego 1895.

Z c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

---

*) § 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa pominąwszy wyjątkowy wypadek, uzasadniony §. 24 alineą 2 — na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej, a nadto po upływie czasokresu funkcyj, pozostała na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia stosownie do czasu urzędowania, rozstrzyga w tym względzie los. Ustępujący są znów wybieralni.

§ 24 alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysłuża prawo każdym razem w granicy ustanowionej § 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza.

**) § 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawo jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj ze swego grona może mianować wspólnego pełnomocnika, który brać może udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość akcyj, który zastępuje, co najmniej dwadzieścia pięć wynosi.

***) §. 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcye, na których opiera swe głosowanie, przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście lub przez pełnomocnika w zgromadzeniu udział bierze.

(Przedruk nie będzie płacony). 256



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

zostal znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa po nadstrażniku skarbowym, prosi o wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

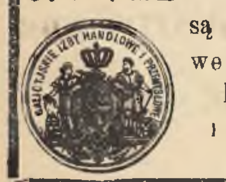




TUTKI

odznaczone medalami

S.W. NIEMOJOWSKIEGO





są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. 2

W **ostatniej nędzy** pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

BAŁŁABANÓWKA

uznana za najlepszą na placu Wystawy, jedyna rzeczywista, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównywa w hygienie prawdziwy koniak — jednolitrowa butelka tej wódki kosztuje 90 ct. — poleca 86

Karol Bałłaban, Halicka 23.

---

19 lutego 1895

SKRADZIONO

psa legawego 3-letniego pointera

maści bronzowej z przeciętem prawem uchem, nazywa się „HIKS", ktoby miał o nim wiadomość zechce donieść pod firmą S. PIELECKI i Sp. magazyn broni Lwów.

Jednocześnie upraszam jak najuprzejmiej P. T. Żandarmeryę na prowincyi o zwrócenie uwagi, czy go kto nie przytrzymuje, bo są ślady, że został wywieziony 252

BIURO

EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 (11)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

---



Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Sykstuska 6

Najwyborniejsze

saackie sadzonki chmielu

za 1000 sztuk 6 zł. w. a. loco Saaz dostarcza podpisana firma, a ponieważ najwyborniejsze sadzonki wcześnie wyczerpane bywają przeto uprasza o rychłe zamówienie **J. O. Seelenfreund**, handel chmielu we Lwowie, ul. Kopernika 17. 207

Konkurs.

Przy kopalni węgli JW. Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy jest do obsadzenia posada

asystenta ruchu

z początkową roczną płacą 700 zł., prócz wolnego mieszkania kawalerskiego, węgli na opał i nafty na światło.

Podania zaopatrzone w metrykę, świadectwa fizycznego uzdolnienia, tudzież ukończonych studyów akademii górniczej i odbytej praktyki, wnieść należy po koniec marca 1895 na ręce Administracyi dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach. 215

Skład Kawy i Herbaty

Artura Kościckiego

pod godłem „SYRYUSZ" we Lwowie, Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca.

Kawa najprzedniejsza potaniała o 10 ct.

pół kilo 90 i 95 ct.

Najlepsze HERBATY

rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie 1/4 kilo od ct. 90 do zł 3.

Koniak czysty kuracyjny

but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi

butelka 1·80 do zł. 2·50. 21

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik pod „Kopernikiem"

Lwów, plac św. Ducha

(od 1 kwietnia przenoszę mój sklep na plac Halicki pod l. 1)



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych, okulary, cwikery, lornety binokle, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Maszyny do szycia

wybrane z sześćdziesięciu fabryk zagranicznych i wiedeńskich — ręczne Singera po zł 25 3., 40. 48 i 50 — nożne Singera po 27, 42, 50 i 65 zł. ratami po 4 zł. miesięcznie, gotówką 10 prc. taniej. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru. — Natrętni ajenci chodzą po domach i sprzedają maszyny po 70 i 80 zł., takie same kosztują w moim handlu po 48 zł. 114

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Żorża.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie

poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież: pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybołóstwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe

Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko czego postęp i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 października 1893 l. 150100 spowodowanego podaniem naszem, uzyskała podpisana Dyrekcya na korzyść P. T. naszych odbiorców zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez Towarzystwo przesełanych, a to w wysokości około 30 prc.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Przemyślu Bazar im. Zyblikiwicza, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w Tarnowie handel A. Świderskiego, w Radziechowie Bazar miejski.

Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względom.

Cenniki gratis i franko, 121

Dyrekcya: Marceli Świechowski, ks. Leon Pastor,

Dla uniknienia fałszerstw

wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI

NIEOMYLNY SRODEK

dla szybkiego uleczenia KATARU,

IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. (46)

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości P. T. Publiczności, żeśmy z dniem dzisiejszym otworzyli

przy ulicy Akademickiej pod l. 3

pierwszorzędną

pracownię krawiecką

pod firmą

„Old England"

i ośmielamy się zauważyć, że nasze **prawdziwe angielskie i francuskie materye** w doborowych gatunkach z najlepszych źródeł wprost sprowadzone, oraz pracownia nasza uposażona w najzdolniejsze siły fachowe, w szczególności w **angielskiego przykrawacza**, który poprzednio pracował w najsłynniejszych europejskich pracowniach krawieckich, w wysokim stopniu zadowolą P. T. Publiczność.

Oprócz krawiectwa prowadzimy też

Handel towarów modnych dla Panów

który również zaopatrzyliśmy w najnowsze towary angielskie.

Zapewniając P. T. Publiczność, że naszem szczególnem staraniem będzie zaskarbić sobie Jej względy — polecamy się takowym z poważaniem

Zarząd firmy

„OLD ENGLAND"

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera Zarządca Wł. J. Weber. Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.